

**Michał R. WĘSIERSKI**

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

[michalrwesierski@wp.pl](mailto:michalrwesierski@wp.pl)

## GEOEKONOMIKA GŁODU I SYTOŚCI

### PUŁAPKA ROZWOJOWA PAŃSTWA NARODOWEGO W ERZE PRZEJŚCIA ŻYWIENIOWEGO

#### ABSTRACT

**Geoeconomics of Hunger and Repletion. Development Pitfall of National State in the Era of the Nutrition Transition**

The article is devoted to the influence of the phenomenon of the nutritional transition, and the epiphenomenon causally connected with it – the socio-economic development and institutional changes taking place in contemporary nation-states. This paper discusses the most important political, economic and natural costs combined with nutritional transition. The author tries to show the main obstacles to the effective implementation of political decisions on particular areas of social reality, and taken in the situation of rising costs (as a consequence of the deteriorating health condition of citizens and ways of industrial food production) to maintain healthcare systems, pension systems and the protection of the natural environment. The current eating habits and the epidemic of obesity were recognized as a new, yet usually omitted in political science, factor defining long term potential and capability of states and indirectly their position as a subjective actors in international relations.

**Keywords:** nutrition transition, social development, national state, internal policies

**Słowa kluczowe:** przejście żywieniowe, rozwój społeczny, państwo narodowe, polityki sektorowe

## 1. WPROWADZENIE

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, począwszy od końca lat 60. XX w., w naukach o polityce, w tym w nauce o stosunkach międzynarodowych, a także na gruncie nauk ekonomicznych i dyscyplin pokrewnych, takich jak np. geografia społeczna i ekonomiczna, toczyła się debata nad zewnętrznymi i wewnętrznymi czynnikami warunkującymi pozycję oraz rozwój społeczno-polityczny i ekonomiczno-społeczny współczesnych państw narodowych. Zagadnienia, które wówczas omawiano, obejmowały m.in. rolę określonych problemów globalnych w stosunkach międzynarodowych i ich wpływ na realną sytuację poszczególnych państw i społeczeństw, pozycję korporacji międzynarodowych w odniesieniu do aspektu strukturalnego porządku światowego, rolę państwa narodowego jako uczestnika stosunków międzynarodowych, wreszcie, od przełomu 1989 r., zapoczątkowującego przemiany ustrojowe w Europie Środkowej i Wschodniej, podejmowano kwestię udanych bądź – odpowiednio – nieudanych modeli zmiany społecznej, włącznie z właściwymi kierunkami przeprowadzanej transformacji systemowej i tranzycji politycznej. Obecnie pojawiły się jednak zupełnie nowe wyzwania, kiedyś pomijane lub zaledwie sygnalizowane w literaturze przedmiotu (czasem po prostu dawniej nieistniejące w dużej skali), a mianowicie problemy związane ze zmianami w sposobach wytwarzania, transportowania i konsumowania żywności oraz przekształcaniem się nawyków żywieniowych w społeczeństwach rozwiniętych. To, co kiedyś wydawało się kwestią marginalną z punktu widzenia nauk o polityce, dziś – z racji syndromatycznych powiązań i multikauzalnego oddziaływania na różne obszary szeroko rozumianego życia społecznego – okazuje się poważną barierą dla możliwości rozwojowych współczesnych państw i grozi pojawieniem się nowego typu konfliktu społeczno-politycznego.

Niniejszy artykuł jest poświęcony wpływowi, jaki koszty funkcjonowania szeroko rozumianego systemu ochrony zdrowia i powikłań chorobowych związanych z indywidualnymi stylami żywienia i odżywiania się obywateli itp., a także sposoby przemysłowej produkcji żywności i ich konsekwencje społeczne, medyczne i przyrodnicze mają na procesy rozwojowe niektórych współczesnych państw narodowych, czyli określonych bytów społecznych i zarazem polityczno-prawnych kształtujących się w epoce późnej nowożytności. W przeprowadzonej analizie wykorzystywana jest wiedza przedmiotowa pozyskana na gruncie rozmaitych nauk szczegółowych, zarówno społecznych, medycznych, jak i przyrodniczych. Zaproponowane ujęcie ma charakter poniekąd kompleksowy, chociaż nie wyczerpuje całej poruszanej problematyki badawczej.

## 2. GŁÓD I PRZEJEDZENIE JAKO PROBLEMY GLOBALNE

W literaturze przedmiotu powszechnie uważa się, że obok problemów: ekologicznego (zanieczyszczenie środowiska naturalnego), surowcowego (wyczerpywanie się nieodnawialnych źródeł energii) i ludnościowego (eksplozja demograficzna oraz przeludnienie

i ich konsekwencje) również problem żywnościowy ma status globalnego, tj. ma ogólnoświatowy zasięg i stwarza takie trudności, których nie da się rozwikłać i którym nie da się zaradzić w pojedynkę, lecz tylko przez wspólne i zintensyfikowane wysiłki podejmowane przez wszystkie kraje, czyli przez działania realizowane na skalę całej planety i z zaangażowaniem całej wspólnoty międzynarodowej.

Problem żywnościowy, tak jak był on ujmowany jeszcze w drugiej połowie XX w., dotyczył spadku produkcji rolnej na początku lat 70. ubiegłego stulecia, często jednak był on identyfikowany z klęskami głodu oraz niedożywieniem, i to głównie w krajach Trzeciego Świata, co oczywiście nie świadczyło o tym, iż ze zjawiskiem głodu nie mieliśmy wówczas, i nie mamy obecnie, do czynienia w krajach średnio i wysoko rozwiniętych, gdzie ma ono – patrząc w skali całego społeczeństwa – zasięg mimo wszystko marginalny. Współcześnie, czyli od kilkunastu lat, problem żywnościowy należałoby traktować dychotomicznie, a mianowicie jako specyficzne zjawisko spolaryzowania dostępności pożywienia i realizowania przez dane grupy osób określonych standardów dietetycznych. Jeszcze trzy dekady temu, pomimo że otyłość od końca lat 70. XX w. obejmowała coraz większą część populacji w krajach rozwiniętych (ze Stanami Zjednoczonymi na czele), kwestii przekarmienia nie traktowano jako problemu żywnościowego; skupiano się za to na sprawach głodu w krajach rozwijających się i na ubóstwie (notabene związanym ze stanem rolnictwa i ogólną strukturą gospodarek narodowych) często powodującym niedożywienie w tych krajach<sup>1</sup>. Niedobór i nadmiar żywności występują dziś (z określonym natężeniem) w skali globalnej, z tą różnicą, że pojawiają się niesymetrycznie, co znajduje odzwierciedlenie w poziomie rozwoju gospodarczego krajów, w których te zjawiska obserwujemy. Tytułowe zjawisko przejścia żywieniowego dotyczy stanu, który pojawił się pod koniec pierwszej dekady XXI w., a charakteryzującego się, w ujęciu ogólnoświatowym, większą liczbą osób przejedzonych i z nadwagą niżli osób głodujących.

### 3. GLOBALNA MAPA GŁODU I SYTOŚCI

Światowa mapa głodu i sytości odpowiada, geograficznie rzecz ujmując, podziałowi na kraje słabo i wysoko rozwinięte, a umownie – w układzie równoleżnikowym – podziałowi globu ziemskiego na biedne Południe i bogatą Północ, przy czym do tej ostatniej, poza zasobnymi społeczeństwami Zachodu, w tym Australii i Nowej Zelandii, należą również Japonia i Korea Południowa. Przejedzenie, przejawiające się nadmiernym spożywaniem produktów żywnościowych (przede wszystkim wysokokalorycznych), a w skrajnym przypadku jego efekt obserwowany w odniesieniu do określonych populacji, tj. tzw. epidemia otyłości, sukcesywnie obejmuje kraje podlegające szybkiej poprawie wydajności pracy i zwiększeniu dochodów mieszkańców, a co za tym idzie wzrostowi możliwości konsumpcyjnych obywateli. Dobrym przykładem są tutaj Meksyk czy, od całkiem niedawna, komunistyczne Chiny, z zastrzeżeniem, że system

<sup>1</sup> Por. np. D. Grigg, *The World Food Problem 1950-1980*, Oxford 1985.

społeczno-ekonomiczny tego ostatniego kraju nie jest klasycznym przypadkiem gospodarki centralnie planowanej, lecz amalgamatem elementów kapitalizmu z socjalizmem państwowym. Nie zmienia to jednak faktu, że kraj niebędący ani państwem demokratycznym, ani systemowo opartym na gospodarce wolnorynkowej podlega takim samym procesom w sferze nawyków żywieniowych (uzewnętrzniających się w danych warunkach środowiskowych), jak bogate kraje zachodnie. Należy zauważyć, że nadmiar spożywanych przez ludzi kalorii jest uwarunkowany nie tylko zmianami stylów żywienia się, lecz także zwiększonym dostępem i zmieniającym się składem wysoko przetworzonych produktów żywnościowych.

Sekwencje zmian, jakie nastąpiły w sposób widoczny w połowie XIX stulecia na skutek industrializacji oraz towarzyszących jej, i przyczynowo ze sobą powiązanych, procesów, takich jak: urbanizacja, postępująca alfabetyzacja, poszerzający się dostęp do podlegających profesjonalizacji usług medycznych, wreszcie ogólna poprawa warunków sanitarnych, przyniosły zwiększenie średniej długości trwania życia ludzkiego, a co za tym idzie spowodowały skokowy wzrost liczby ludzkiej populacji. Sytuacja ta, pomimo wieszczonej jeszcze pod koniec XVIII w. przez Thomasa Roberta Malthusa, a potem w wieku XX przez Paula R. Erlicha ponurej przyszłości, nie zakończyła się demograficzną katastrofą w postaci masowego wymierania z głodu<sup>2</sup>. Rozwój technologiczny, w tym dwudziestowieczna, zapoczątkowana w latach 40. w Meksyku, „zielona rewolucja” (wprowadzenie na dużą skalę wysokoplennych odmian zbóż, głównie ryżu i pszenicy, wraz z mechanizacją i chemizacją), spowodował wzrost efektywności produkcji żywności i zagwarantował zaspokojenie potrzeb żywieniowych ogółu populacji krajów średnio i wysoko rozwiniętych, przynajmniej na pewnym podstawowym poziomie, zapobiegając tym samym pojawieniu się tzw. pułapki maltuzjańskiej. Udoskonalanie agrotechniki, a w tym upowszechnianie się nawozów sztucznych i wykorzystywanie przy obsiewie roślin transgenicznych, stosowanie pestycydów czy planowe nawadniania, miało niewątpliwie wymierne efekty w postaci zaspokajania rosnących potrzeb żywieniowych, choć swoją drogą nie obyło się to bez obciążenia *in minus* środowiska naturalnego i biologicznej degradacji, ewentualnie nadmiernej eksploatacji, niektórych żyznych lub bogatych pod względem bioróżnorodności regionów świata (*vide* Azja Centralna i Morze Azowskie, Puszcza Amazońska)<sup>3</sup>, a w konsekwencji, w rezultacie skażenia np. gleby, wody czy powietrza, przyczyniło się do zagrożenia różnymi chorobami ludzi zamieszkujących owe tereny.

Rozwój technologii agrarnych nie wyeliminował jednak zjawiska niedożywienia i głodu jako takiego, zwłaszcza w słabo rozwiniętych gospodarczo regionach świata. Tak też tzw. bezpieczeństwo żywnościowe (*food security*) związane z możliwością stałego zaspokajania pokarmowych potrzeb człowieka czy też zapewnieniem ciągłego

<sup>2</sup> Zob. T.R. Malthus, *Prawo ludności*, oprac. A. Krzyżanowski, przeł. K. Stein, Warszawa 1925; P.R. Erlich, *The Population Bomb*, New York 1968. Por. też P.R. Erlich, A.H. Erlich, *The Population Bomb. Revisited*, „The Electronic Journal of Sustainable Development” 2009, Vol. 1, nr 3, s. 63-69.

<sup>3</sup> Zob. np. S.K. Wiąckowski, *Gospodarka żywnościowa a środowisko*, Warszawa 1992, s. 34-89; T. Weis, *Światowa gospodarka żywnościowa. Batalia o przyszłość rolnictwa*, przeł. K. Makaruk, Warszawa 2011, s. 36-49.

dostępu do żywności gwarantującego zdrowie i warunkującego aktywne życie nie rozkłada się równomiernie, jego brak jest obecnie domeną głównie (choć nie wszystkich) krajów słabo rozwiniętych gospodarczo, np. niektórych leżących na obszarze Afryki subsaharyjskiej, takich jak Somalia czy Etiopia<sup>4</sup>. Zagrożenie trwałym czy inaczej ciągłym brakiem dostępności pożywienia zapewniającego elementarne warunki przetrwania jednostce jest powiązane z ogólnym słabym rozwojem gospodarczym, niskimi dochodami obywateli, niewłaściwą strukturą i kulturą agrarną, nieefektywnym systemem społeczno-politycznym czy niekorzystnymi zmianami klimatycznymi. Trwałą suwerenność żywnościową zapewniają sobie tylko kraje wysoko rozwinięte.

Generalna prawidłowość jest taka, że zjawisko braku żywności dotyka głównie obszary słabo uprzemysłowione, a także obszary przeludnione. Człowiek ubogi (jakiego kraju by nie zamieszkiwał) nie musi od razu być głodny. Jak trafnie skonstatowali to Per Pinstrup-Andersen i Fuzhi Cheng, odnosząc się do interesujących nas zjawisk w sposób porównawczy, nie każdy biedny człowiek jest głodujący, lecz prawie każdy z ludzi głodujących jest biedny<sup>5</sup>. (Nietrudno zestawić ze sobą przeciętne warunki życia obywateli i poziom rozwoju gospodarczego ich państw, np. Szwajcarii i Luksemburga z jednej strony, a Sudanu Południowego oraz Bangladeszu z drugiej, aby przekonać się o tym, że występowanie takich zależności jest faktem o określonym zasięgu i liczebnym wymiarze). Z odmiennym wymiarem, a może po prostu rozumieniem bezpieczeństwa żywnościowego mamy do czynienia w krajach wysoko rozwiniętych, tu bowiem problem nie dotyczy samego braku wartościowego pokarmowo pożywienia, lecz wspomnianych nawyków żywieniowych i ich konsekwencji zdrowotnych<sup>6</sup>.

Notabene w rozmaitych komentarzach specjalistów i w publicystyce wskazuje się niejednokrotnie na to, że nie sam brak żywności powoduje permanentne klęski głodu w ubogich regionach świata, ale np. zasady jej dystrybucji i rozmaite restrykcje handlowe pozwalające monopolizować wymianę handlową bądź też preferujące określone podmioty gospodarcze; niemałą rolę odgrywają także spekulacje podejmowane przez maklerów giełdowych i firmy, których interesy oni reprezentują, w sektorze gospodarki światowej obejmującym rynek podstawowych produktów rolnych<sup>7</sup>. Należy dodać, iż kontrola cen na giełdach surowcowych stwarza możliwość oddziaływania na preferencje zakupowe producentów żywności przetworzonej i następnie na wybory dokonywane przez konsumentów teje.

<sup>4</sup> Por. np. J. Małysz, *Bezpieczeństwo żywnościowe strategiczną potrzebą ludzkości*, Warszawa 2008, *passim*; B. Gulbicka, *Bezpieczeństwo żywnościowe krajów rozwijających się*, Warszawa 2003, *passim*.

<sup>5</sup> Por. P. Pinstrup-Andersen, F. Cheng, *Towarzysz głód*, „Świat Nauki” 2007, nr 10, s. 65.

<sup>6</sup> Osobnym problemem jest bezpieczeństwo żywności (*food safety*) obejmujące wytwarzanie, przetwarzanie i transport produktów żywnościowych, w tym kwestie chemizacji czy potencjalnego skażenia mikrobiologicznego. Bezpieczeństwo żywności gwarantować mają rozmaite krajowe i międzynarodowe standardy fitosanitarne i kontrole prowadzone przez wyspecjalizowane instytucje. Na bezpieczeństwo żywności niemały wpływ mają lokalne zwyczaje kulinarne oraz sposoby przygotowywania i przechowywania gotowych produktów żywnościowych.

<sup>7</sup> Zob. szerzej J. Ziegler, *Geopolityka głodu. Masowa zagłada*, przeł. E. Cylwik, Warszawa 2013, s. 165-174, 305-324.

Zróźnicowanie poziomu gospodarczego poszczególnych krajów ma odzwierciedlenie w prowadzonej przez nie polityce handlowej. Problemem dla krajów słabo rozwiniętych jest subsydiowanie rolnictwa, a dokładniej wsparcie (w różnych formach) rodzimego eksportu przez kraje wysoko rozwinięte, np. przez niektóre kraje członkowskie Unii Europejskiej czy przez Stany Zjednoczone i Japonię. (Specyficznym przejawem zależności technologicznych i prawnych zarazem jest obrót produktami zmodyfikowanymi genetycznie wytwarzanymi przez koncerny zachodnie). Wzmiankowane zjawiska – wedle niektórych autorów – są przejawem utrzymujących się specyficznych postkolonialnych relacji między gospodarkami pewnych krajów Afryki i Azji z byłymi europejskimi metropoliami<sup>8</sup>. Jest to swego rodzaju nowy wymiar podległości w relacjach centrum–peryferie, znamionujący cechy funkcjonalne współczesnego ładu międzynarodowego.

Wedle danych publikowanych w ciągu ostatnich 25 lat przez rozmaite agendy ONZ szacunkowa liczba osób głodujących w skali światowej wahała się między ok. 840 a 880 mln. Kryzys finansowy z 2008 r. tylko pogłębił skalę kryzysu żywnościowego i spowodował wzrost liczby osób głodujących do ok. 925 mln. Odpowiednio, liczba osób przejezdzonych jest obecnie szacowana na 1,3 mld<sup>9</sup>. (Można przyjąć, że ogółem na świecie osób z nadwagą jest ok. 1,5 mld, a klinicznie otyłych ok. 500 mln osób). W skali światowej nie brakuje żywności; mamy wręcz do czynienia z nadprodukcją, ale także ze zjawiskiem marnotrawstwa wzmiankowanych nadwyżek<sup>10</sup>. Patrząc na interesujące nas zjawisko w skali globalnej, coś takiego jak niedobór żywności nie występuje, pojawiają się natomiast lokalnie ograniczenia w dostępie do określonych produktów lub danego asortymentu dóbr żywnościowych. Problemami związanymi z nadwyżkami pożywienia w jednych częściach globu i brakami w innych są dystrybucja, preferencje konsumentów i strategie marketingowe producentów z krajów średnio i wysoko rozwiniętych. Przypomnijmy, że przemysł związany z produkcją oraz przetwarzaniem żywności

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 187-204, 289-301.

<sup>9</sup> W pierwszej połowie lat 70. liczba osób głodujących szacowana była na 455 mln, co stanowiło wtedy 25% ogółu populacji. Por. *The Fourth World Food Survey*, FAO, Rome 1977, *passim*. Zob. też: J.M. Toczec, *Niepokoje żywnościowe świata*, Warszawa 1981, s. 43-45. W połowie tejże dekady, wedle szacunkowej i krytycznej analizy danych dostarczonych w owym czasie w ramach przygotowywanych przez FAO przeglądów żywnościowych, a przeprowadzonej przez Josepha Klatzmanna, liczba niedożywionych i źle odżywionych ludzi na świecie wynosiła ok. 2 mld, stanowiło to wówczas ponad połowę ludności świata. W liczbach względnych odniesionych do całej ludzkiej populacji 10% stanowiła ludność cierpiąca na poważne braki wżywieniu, a 15% to osoby „przejezdzone”. J. Klatzmann, *Nourrir dix milliards d'hommes?*, Paris 1975, s. 49-53, za: J.M. Toczec, *Niepokoje żywnościowe...*, s. 45-46. W latach 2010-2012 na poważne niedostatki w żywieniu, tj. nie pokrywało ono ich zapotrzebowania energetycznego, cierpało ok. 15% populacji świata. Zob. szerzej: *FAO Statistical Yearbook 2013. World Food and Agriculture*, FAO, Rome 2013, s. 70-77, 126-127. Por. też *The Sixth World Food Survey*, FAO, Rome 1997, rozdz. 1-3; *The State of Food and Agriculture*, FAO, Rome 2013, s. 17-19.

<sup>10</sup> Por. *The State of Food Insecurity in the World, 2003. Monitoring Progress towards the World Food Summit and Millennium Development Goals*, FAO, Rome 2003; J. Gustavsson i in., *Global Food Losses and Food Waste. Extent, Causes and Prevention*, FAO, Rome 2011; *Food Losses and Waste in the Context of Sustainable Food Systems. A Report by the High Level Panel of Experts on Food Security and Nutrition*, HLPE, Rome 2014.



obejmuje: marketing i strategie dystrybucji opracowane przez wielkich producentów i grupy producenckie zrzeszające średnich i małych wytwórców, a także dostawców produktów niezbędnych do produkcji rolnej, rozmaitych pośredników, jak również kanały dystrybucji obejmujące m.in. hurtownie, hipermarkety oraz średnie i małe sklepy detaliczne. W takich okolicznościach procesy związane z wytwarzaniem, przetwarzaniem, dystrybuowaniem oraz konsumpcją żywności trzeba ujmować całościowo i wieloaspektowo. Produkcja i przetwarzanie oraz obrót handlowy wyprodukowaną żywnością ma w dzisiejszych czasach charakter systemowy. Niemalą rolę odgrywają w takim systemie rozmaite wyspecjalizowane agendy rządowe, takie jak instytucje kontrolne i rozmaite agencje rolne.

Jednym z niepokojących – z punktu widzenia osób niedożywionych – zjawisk występujących w krajach rozwijających się jest tzw. eksport głodowy, polegający na sprzedaży poza własny kraj tych zasobów żywnościowych, których nie są w stanie (z racji niedysponowania dostatecznymi środkami finansowymi) zakupić lokalni mieszkańcy; na ów fenomen zwracano uwagę już w latach 70. XX w., a jest on jedną z kilku przyczyn niedożywienia ludzi żyjących w krajach Trzeciego Świata; mianowicie mowa o krajach zasobnych w nadwyżki żywnościowe pozwalające zaspokoić podstawowe potrzeby żywieniowe własnych obywateli, ale stosujących niekorzystną dla głodujących obywateli politykę eksportową<sup>11</sup>. Analogicznie można by współcześnie wskazać na występowanie fenomenu „importu przekarmieniowego”, polegającego na sprowadzaniu do kraju takich ilości pożywienia, których – z racji nadwyżek rynkowych – i tak nikt w pełni nie jest w stanie skosztować.

Należy zaznaczyć, że zmiany w strukturze produkcji rolnej (odejście od rolnictwa ekstensywnego na rzecz intensywnego) odbiły się na formach dystrybucji i konsumpcji żywności. Jednym z przykładowych przejawów zmiany w tej strukturze, a w szczególności w przemysłowej produkcji mięsa, jest spaszowienie zboża. Polega ono na przeznaczaniu różnych zbóż głównie na paszę dla zwierząt hodowlanych, a nie do bezpośredniej konsumpcji przez człowieka. (Ma to swe przyczynowe przełożenie na ocieplanie się klimatu. Metan jest gazem cieplarnianym będącym tutaj produktem ubocznym hodowli zwierząt rzeźnych). Notabene patrząc z perspektywy historycznej, dostrzec można pewną prawidłowość w postaci tzw. zasady akceleracji konsumpcji (określenie pochodzące od Michela Cépède i Maurice'a Lengellé)<sup>12</sup>, polegającej na przechodzeniu od kalorii pierwotnych, czyli pochodzenia roślinnego, do tych bardziej przetworzonych, tj. pochodzenia zwierzęcego. W dobie dostatku żywności, zwłaszcza większej niż w całych dotychczasowych dziejach ludzkiego gatunku dostępności do białka pochodzenia zwierzęcego, rodzi się dylemat wszytkożercy, w którego świetle na nowo musimy postawić sobie stare i wciąż aktualne pytanie o to, co właściwe powinniśmy jeść<sup>13</sup>, ale także, o czym była już mowa, jak żywność wytwarzać. Rozwiązywanie tego typu

<sup>11</sup> Zob. J.M. Toczek, *Niepokoje żywnościowe...*, s. 153-154. Por. też np. W. Bello, *Wojny żywnościowe*, przeł. P.M. Bartolik, Warszawa 2011, *passim*.

<sup>12</sup> Zob. J. M. Toczek, *Niepokoje żywnościowe...*, s. 71.

<sup>13</sup> Por. M. Pollan, *The Omnivore's Dilemma. A Natural History of Four Meals*, New York 2006, *passim*.

problemów jest problematyczne ze względu na zderzenie ze sobą rozmaitych wartości, ale także rodzi pytania m.in. o tworzenie optymalnych kanałów dystrybucji żywności.

Niedobór i odpowiednio nadmiar rozmaitych towarów i usług wyróżniające gospodarki poszczególnych krajów, tak jak niedożywienie i sytość pokarmowa dotykające określone grupy społeczne, znamionuje specyficzną, sygnalizowaną już niesymetryczność. Jeśli dodamy do tego, że zarówno głód, jak i przejedzenie mogą mieć charakter bądź strukturalny (trwały), bądź też przejściowy (czasowy), to osobliwy obraz spolarzowania obu interesujących nas tutaj zjawisk staje się bardziej wyrazisty. Głód strukturalny związany jest z niedomaganiem ekonomicznymi, w tym niskim rozwojem gospodarczym danego kraju, niewłaściwą strukturą agrarną, korupcją i występowaniem monopoli po stronie producentów żywności i dystrybutorów. Głód przejściowy ma zwykle charakter incydentalny, a jego przyczyny sprawcze leżą głównie po stronie oddziaływania czynników naturalnych, np. w postaci okresowych susz, powodzi, trzęsień ziemi, erupcji wulkanicznych, chociaż na niektórych obszarach za tego typu głód odpowiada wybuch lokalnych konfliktów zbrojnych i migracje mające różne podłoże (zarówno ekonomiczne, jak i pozaekonomiczne). Incydentalne przejedzenie jest sprawą czasowych preferencji i realizacji okresowych potrzeb żywieniowych. Wzmiankowane strukturalne przejedzenie, które objawia się masową otyłością, ma swe złożone uwarunkowania środowiskowe, począwszy od poziomu wykształcenia, przez formy aktywności fizycznej lub odpowiednio jej prawie całkowitego braku, skończywszy na dostępności do taniej wysokokalorycznej żywności<sup>14</sup>. To masowość tego fenomenu, czyli przekarmienia, spowodowała, że stał się on poważnym problemem społecznym, politycznym i ekonomicznym, a nie tylko medycznym<sup>15</sup>. Z uwagi na ilość spożywanych produktów o bardzo wysokiej wartości energetycznej można dzisiaj, biorąc pod uwagę skalę takich zachowań, powiedzieć o zjawisku „potopu kalorycznego”<sup>16</sup>. Tak czy inaczej, rozwój naukowo-techniczny nie zlikwidował ani głodu strukturalnego, ani głodu incydentalnego, za to w pewnej mierze, pośrednio, przyczynił się do pojawienia się strukturalnego przejedzenia.

Skala tzw. epidemii otyłości jest tak duża, że w niektórych krajach wysoko rozwiniętych osób z wyraźną nadwagą jest między 30 a 34% (*vide* Grecja, Finlandia, Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone). Przykładowo jedna trzecia populacji Stanów Zjednoczonych ma nadwagę, a 10% cierpi na kliniczną otyłość, wobec tego każdy z ok. 30 mln Amerykanów ma do zrzucenia – ponad medycznie dopuszczalną wagę ciała – 50 kg, aby mieć szansę na względnie normalną, pod względem zdrowotnym, egzystencję<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Zob. szerzej np. *Obesogenic Environments*, red. A. Lake, T.G. Townshend, S. Alvanides, Chichester 2010, *passim*.

<sup>15</sup> Zjawiska nadwagi i klinicznej otyłości były długo, bo właściwie do końca lat 80. XX w., w krajach rozwiniętych przemilczane w mediach i stanowiły swego rodzaju ukryty problem społeczny, chociaż w periodykach specjalistycznych lekarze i dietetycy zwracali uwagę na skalę owego fenomenu już co najmniej od dekady.

<sup>16</sup> Por. M. Nestle, *Dylematy na talerzu*, „Świat Nauki” 2007, nr 10, s. 34-36.

<sup>17</sup> Por. szerzej A.A. Hedley i in., *Prevalence of Overweight and Obesity among US Children, Adolescents, and Adults, 1999-2002*, „The Journal of the American Medical Association” 2004, Vol. 291, nr 23,



#### 4. BOGACI I BIEDNI A NIEDOŻYWIENIE I PRZEKARMIECIE

Zachowania żywieniowe i sposoby odżywiania się zależą od specyficznego zespołu czynników, a mianowicie warunków społeczno-kulturowych, w tym: obowiązujących zakazów i nakazów religijnych wyznaczających pory spożywania posiłków i ich skład, rodzinnych tradycji kulinarnych, grup rówieśniczych, uwarunkowań społeczno-gospodarczych, włącznie z sytuacją ekonomiczną gospodarstw domowych, przynależności do danej grupy zawodowej, indywidualnych predyspozycji genetycznych (np. nadwrażliwość na pewne składniki pokarmowe, alergie) czy preferencji i awersji smakowych<sup>18</sup>. Na nasze sposoby odżywiania się i style żywieniowe mają wpływ również normy dietetyczne wyznaczane dla osób zdrowych (choć nie wszyscy ich przestrzegają) oraz ludzi w stanach chorobowych, zwłaszcza w odniesieniu do osób przewlekle chorych, ale także środki masowego przekazu i naśladownictwo konsumpcji.

Postępy nauk medycznych i fizjologii pozwalają nam patrzeć na zachodzące w stylach odżywiania zmiany z szerszej niż np. stulecie temu perspektywy. Dziś wiemy, że stan odżywienia (jako pewien stan fizjologiczny) zależy od jakości żywienia. Niedobory i nadmiary ilościowe składników odżywczych, niewłaściwy stosunek określonych składników (np. niedobór białka, fosforu, wapnia, nadmiar węglowodanów) skutkują różnymi zaburzeniami (m.in. hormonalnymi) i mogą powodować zmiany chorobowe w organizmie. Notabene wartość energetyczna (kaloryczność) zdrowej i odpowiednio niezdrowej żywności może nie mieć aż tak dużego znaczenia dla przybierania na wadze, jeśli weźmie się pod uwagę jakość konsumowanych składników pokarmowych i aktywność fizyczną danych konsumentów żywności. Nie wolno też zapominać o tym, że zmiana nawyków żywieniowych uwarunkowana jest również współczesnymi trendami kulturowymi, w tym np. modą na odchudzanie i dbałość o tężyznę fizyczną oraz smukłą sylwetkę jako formy aktywności prozdrowotnej.

Redystrybucja dochodów, a ściślej większy ich poziom, pociąga za sobą większe spożycie jedzenia. Widać to choćby w analizie poziomu dawek kalorycznych przy danym

---

s. 2847-2850, [online] <http://dx.doi.org/10.1001/jama.291.23.2847>; K.M. Flegal i in., *Prevalence and Trends in Obesity Among US Adults, 1999-2008*, „The Journal of the American Medical Association” 2010, Vol. 303, nr 3, s. 235-241, [online] <http://dx.doi.org/10.1001/jama.2009.2014>. Zob. też *Health at a Glance: Europe 2014*, OECD, Paris 2014, s. 56-57. W sposób przystępny, odwołując się do wyników współczesnych badań, o procesie tycia zachodzącym we współczesnych społeczeństwach piszą m.in. Greg Crister i Gary Taubes. Zob. np. G. Crister, *Fat Land. How Americans Became the Fattest People in the World*, New York 2004; G. Taubes, *Dlaczego tyjemy i jak sobie z tym poradzić*, przeł. A. Andrzejewska, Kraków 2012.

<sup>18</sup> Różnice kulturowe w spożywaniu pokarmów i preferencje związane z wykorzystywaniem określonych składników służących do ich przygotowania odnoszą się zarówno do poszczególnych krajów, jak i danych regionów świata. Por. szerzej wybrane opracowania specjalistyczne, np. *Multicultural Handbook of Food, Nutrition and Dietetics*, red. A. Thaker, A. Barton, Chichester 2012, rozdz. 1-7; P. Fieldhouse, *Food and Nutrition. Customs and Culture*, London 1993. Nb. okazuje się, że niektóre nasze preferencje smakowe kształtują się już w okresie prenatalnym. Por. E. Underwood, *The Taste of Things to Come*, „Science” 2014, Vol. 345, nr 6198, s. 750-751, [online] <http://dx.doi.org/10.1126/science.125.6198.750>.

poziomie dochodów; zarazem wraz ze wzrostem wykształcenia obniża się lub pozostaje na niezmiennym poziomie średnia wartość kaloryczna racji pokarmowych. We wzbogacających się społeczeństwach wzrasta zapotrzebowanie na mięso zwierzęce i jego przetwory. Ponadto daje się dostrzec, nawet przy uwzględnieniu utrwalonych historycznie tradycji kulinarnych, występowanie pewnej zależności między wielkością PKB *per capita* danego kraju i ogólnym poziomem wykształcenia jego mieszkańców a obserwowanymi stylami i nawykami żywieniowymi. Im wyższy poziom wykształcenia i im większe dochody, tym większa dbałość o stan zdrowia i wygląd zewnętrzny (w tym niejednokrotnie tężyznę fizyczną). Osoby dobrze wyedukowane i majątne zazwyczaj przywiązują większą wagę do ochrony własnego zdrowia i tego, jak są postrzegane w relacjach interpersonalnych. Przywiązywanie wagi do własnego wyglądu jest w niektórych społeczeństwach (np. północnoamerykańskim) z uwagi na obyczajowość tam panującą problemem społecznym szczególnie palącym. Zaznaczmy to wyraźnie: otyłość jest problemem głównie ludzi ubogich. W krajach wysoko rozwiniętych osobami otyłymi częstokroć okazują się właśnie osoby biedne, to one są niejednokrotnie konsumentami tzw. śmieciowego jedzenia (*junk food*)<sup>19</sup>. Raport Światowej Organizacji Zdrowia z 2002 r. wprost wskazuje na niski status socjoekonomiczny jako jeden z czynników ryzyka chorobowego: z jednej strony ubóstwo (zwykle w krajach słabo rozwiniętych) odzwierciedla się w postaci niedowagi (głównie małych dzieci), z drugiej ma pewien wpływ (przede wszystkim w krajach średnio i wysoko rozwiniętych) na nadwagę i otyłość<sup>20</sup>.

Choć ostatecznie układanie jadłospisu i aktywny tryb życia są sprawą indywidualną, to nie da się zaprzeczyć, iż działalność instytucji rządowych i pozarządowych promujących postawy prozdrowotne, w tym właściwą (wedle własnych kryteriów) dietę, nie pozostaje – z racji oddźwięku propagandowego – bez wpływu na wybory i preferencje zwykłych konsumentów żywności<sup>21</sup>. Promocja postaw prozdrowotnych, aktywny tryb życia, ruchliwość fizyczna i odpowiednia dieta, i – co często się z tym wiąże – dbałość o szczupłą sylwetkę, stały się powielanymi sloganami w niektórych krajach wysoko rozwiniętych. Odejście od jedzenia wysokokalorycznego i próby powrotu do

<sup>19</sup> W komentarzu redaktorskim do specjalnego numeru „Scientific American” Garry Stix trafnie zauważył, że w skali gospodarki amerykańskiej, jeśli już nie światowej, powstała globalna infrastruktura produkcji i sprzedaży śmieciowego jedzenia. Zob. G. Stix, *Paradoksy otyłości i niedożywienia*, „Świat Nauki” 2007, nr 10, s. 28. Wskutek dostępności taniego śmieciowego jedzenia w krajach rozwijających się odsetek osób otyłych w populacji zrównoważył się z tego typu wartościami w krajach zachodnich. Zob. szerzej np. B.M. Popkin, *Planeta grubasów*, „Świat Nauki” 2007, nr 10, s. 59-61. Por. też np. C.A. Monteiro i in., *Socioeconomic Status and Obesity in Adult Populations in Developing Countries. A Review*, „Bulletin of the World Health Organization” 2004, Vol. 82, nr 12, s. 940-945, [online] <http://dx.doi.org/S0042-96862004001200011>.

<sup>20</sup> Zob. *The World Health Report 2002. Reducing Risk, Promoting Healthy Life*, WHO, Geneva 2002, s. 52-56, 60-61, 87.

<sup>21</sup> Niewłaściwe nawyki związane ze spożywaniem jedzenia niejednokrotnie utrwalają się ze względu na przebywanie w tzw. toksycznym środowisku żywieniowym, gdzie prawidłowych wzorców i preferowania zdrowej kuchni nie ma. W krajach średnio i wysoko rozwiniętych sytuacja ta w sposób szczególnie dotyczy grup rówieśniczych, a zwłaszcza nastolatków.

tradycyjnego jadłospisu opartego na naturalnych i wysokiej jakości produktach stały się wręcz – w kontekście epidemii otyłości – modne. Odpowiedzialna za wiele z tych zarysowanych tendencji w stylach odżywiania się (a właściwie delektowania się jedzeniem) miała być zrodzona w latach 80. XX w. idea *slow food* – jako wyraz obywatelskiego sprzeciwu wobec degradacji tradycji kulinarnych i porzucania kuchni lokalnej, a zarazem przejaw promocji świeżej, nieprzetworzonej w sposób przemysłowy żywności i zachowania różnorodności stosowanych w gastronomii ingrediencji<sup>22</sup>.

Przekarmienie i otyłość (jako choroba cywilizacyjna) mają swe realne implikacje społeczno-ekonomiczne i polityczne, ale także – patrząc globalnie – przyrodnicze. Tego typu zależności nie pozostają bez wpływu na współczesne państwa narodowe i podmioty wewnątrzpaństwowe realizujące poszczególne polityki sektorowe.

## 5. PAŃSTWO NARODOWE A WYZWANIA ROZWOJOWE

Zmieniająca się rzeczywistość społeczna i przyrodnicza pobudza ludzi do działania, a niekiedy wręcz odwrotnie – czyni ich biernymi. Obywatele współczesnych państw narodowych stają przed szeregiem zjawisk stymulujących ich do postępowania zmierzającego do świadomego kształtowania rzeczywistości społecznej, w której owe państwa egzystują. Wspomniana aktywność jest indywidualną lub zbiorową odpowiedzią na obecny, lub odpowiednio antycypowany, stan danego systemu społecznego bądź jego określonych elementów składowych. Przypomnijmy, że kategorią pojęciową odzwierciedlającą proces kierunkowej, jakościowej lub ilościowej, przemiany świata społecznego lub określonych jego elementów jest rozwój społeczny. Ten typ rozwoju stanowi pewien rodzaj ukierunkowanej zmiany obejmującej określone fragmenty (w aspekcie strukturalnym i funkcjonalnym) szeroko ujmowanej rzeczywistości społecznej; notabene zmiany nie zawsze świadomie wprowadzanej przez człowieka. Mówiąc o wyzwaniach rozwojowych, mamy na myśli z jednej strony zespół wszelakiego rodzaju przeszkód i barier w postaci przebiegających w określony sposób procesów uniemożliwiających lub utrudniających osiągnięcie oczekiwanego przez ludzi, w danych warunkach historycznych, pewnego stanu faktycznego lub normatywnego, ale także z drugiej strony szanse (w sensie pozytywnym) na urzeczywistnianie określonych rozwiązań ustrojowych i na przekształcanie bytu społecznego w danym zakresie i określonej postaci. Rzecz jasna, intencjonalne przekształcenia świata społecznego natrafiają na rozmaite ograniczenia (nie zawsze przez ludzi w pełni kontrolowalne) o pochodzeniu zarówno egzo-, jak i endogennym. Zdolność do przebudowywania struktur i instytucji społecznych jest poniekąd miarą umiejętności doskonalenia i korygowania określonych fragmentów bytu społecznego w różnych jego wymiarach.

<sup>22</sup> Por. np. C. Petrini, G. Padovani, *Slow Food Revolution. A New Culture for Dining and Living*, New York 2006; C. Petrini, *Slow Food Nation. Why Our Food Should Be Good, Clean, and Fair*, New York 2007.

### 5.1. Polityki sektorowe a skuteczność decyzji politycznych, czyli dylematy w selekcji celów i wyborze środków działania

Jak wiadomo, zasadnicza rola w kreowaniu i przekształcaniu rzeczywistości społecznej przypada czynnym politykom podejmującym – ze wszystkimi tego konsekwencjami – decyzje kolektywizowane, czyli te podejmowane w imieniu jakiejś zbiorowości. Realizacja jednych projektów społeczno-politycznych czy ekonomicznych, zwłaszcza tych bardzo ambitnych i kosztownych, stanowi – sama w sobie – ograniczenie w ziszczeniu się innych. Co więcej, jakiegokolwiek działania podejmowane przez podmioty polityczne, czy to indywidualnie, czy też grupowo (dotyczy to zarówno poszczególnych działających wspólnie i w porozumieniu osób, jak i instytucji społeczno-politycznych, np. partii politycznych, zbiorów jakichś stowarzyszeń czy grup państw), wymagają dostosowania stawianych celów do środków, którymi w danym momencie się dysponuje, czyli innymi słowy, „zespolenia” pewnej woli politycznej z potencjalnością jej urzeczywistnienia.

Realizacja danego typu polityki sektorowej, gospodarczej (w jej szerokim sensie), monetarnej, fiskalno-budżetowej, zagranicznej, społecznej, rolnej, oświatowej czy też wreszcie zdrowotnej staje się możliwa tylko w określonych okolicznościach systemowych, a te znów – jak wiadomo – wyznacza ogólna sytuacja finansowa danego państwa, w szczególności kondycja jego gospodarki narodowej oraz (w aspekcie zewnętrznym) sytuacja gospodarki światowej. Generalnie rzecz ujmując, ograniczenia w ziszczeniu się danego typu polityki sektorowej tkwią zarówno w czynnikach zewnętrznych, jak i wewnętrznych i po części wiążą się z kwestią zewnętrznej i wewnętrznej suwerenności. Jeśli chodzi o sprawy zewnętrzne, to przypomnijmy, iż w debacie, którą zaczęto prowadzić już od pierwszej połowy lat 70. XX w., wskazywano m.in. na to, że suwerenność państwa (jako podmiotu prawa międzynarodowego publicznego) w aspekcie zewnętrznym (przede wszystkim za przyczyną wzrostu współzależności i silnego oddziaływania procesów internacjonalizacji) oraz wewnętrznym (głównie za sprawą procesów i aktorów transnarodowych) ulega osłabieniu, podkreślano również fakt, iż traci na znaczeniu terytorialność jako czynnik zapewniający społeczeństwu bezpieczeństwo i możliwość obrony, a także iż zanika rola siły militarnej, a rośnie rola tzw. czynników „miękkich” (głównie ekonomicznych), oraz to, że państwa narodowe dla rozwiązywania stojących przed nimi problemów muszą w coraz większym stopniu współtworzyć różnorakie struktury multilateralne<sup>23</sup>. W przypadku uwarunkowań wewnętrznych często bywa tak, że opór społeczny (np. pikiety, manifestacje, strajki), otwarty sprzeciw opinii publicznej (choćby w postaci aktywności publicystycznej)

<sup>23</sup> Por. np. J.S. Nye Jr., R.O. Keohane, *Transnational Relations and World Politics: A Conclusion*, [w:] *Transnational Relations and World Politics*, red. ciż, Cambridge 1972, s. 371-398; ciż, *Transnational Relations and World Politics: An Introduction*, [w:] *Transnational Relations...*, s. ix-xxix; E.L. Morse, *Modernization and Transformation of International Relations*, New York 1976; R.O. Keohane, J.S. Nye Jr., *Power and Interdependence. World Politics in Transition*, Boston 1977; O.R. Young, *Interdependences in World Politics*, [w:] *Globalism versus Realism. International Relations' Third Debate*, red. R. Maghroori, B. Ramberg, Boulder, Co. 1982, s. 69-75.

czy wreszcie (co niejednokrotnie jest kluczowe) ewidentny brak środków finansowych uniemożliwiają doprowadzenie do stanu faktycznego planowanych stanów normatywnych.

Wizja przebudowanej rzeczywistości społecznej w postaci początkowej koncepcji będącej pierwotnym projektem politycznym, ewentualnie potem sukcesywnie modyfikowanym, wymaga porównywania stanu wyjściowego z osiągniętym stanem faktycznym. Tylko zestawienie punktu wyjścia proponowanych zmian społecznych z punktem dojścia ukazuje efektywność wdrażania przemian realizowanych w toku podjętego, zazwyczaj wieloetapowego, procesu decyzyjnego, pozwala też ono orzec, czy mamy do czynienia z regresem, czy też progresem względem sytuacji pierwotnej, którą przekształcić zamierzano.

## 5.2. Klasyczne i współczesne mierniki rozwoju społecznego

Mając na względzie potrzebę wskazania wzorcowych standardów wyznaczających określony poziom rozwoju społecznego, zaczęto w XX stuleciu poszukiwać w miarę precyzyjnych instrumentów służących do określenia jego poziomu. Przez długi czas (przynajmniej od Wielkiego Kryzysu końca lat 20. i początku 30. XX w.) prostym wyznacznikiem zamożności społeczeństw, a co za tym idzie ich poziomu rozwoju gospodarczego był PKB *per capita*. Wskaźnik ów nie oddaje faktycznego stanu nie tylko struktury samej gospodarki narodowej, roli poszczególnych sektorów i branż przemysłu oraz usług w kształtowaniu potencjału ekonomicznego, lecz także miejsca danego kraju w międzynarodowym podziale pracy, ale przede wszystkim nic nie mówi o realnym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego (*vide* państwa surowcowe znad Zatoki Perskiej). Wprowadzenie na początku lat 90. XX w. dla potrzeb UNDP (United Nations Development Programme) jako bardziej miarodajnego wskaźnika tzw. HDI (*Human Development Index*) nieco ułatwiło sprawę. Do mierników podstawowych składających się na HDI należą: średnie dalsze trwanie życia, ogólny wskaźnik skolaryzacji brutto podawany dla wszystkich poziomów nauczania (brana jest pod uwagę średnia długość edukacji uzyskanej w wieku 25 lat i starszym), oczekiwany okres edukacji dla dzieci i osób rozpoczynających kształcenie w starszym wieku, PKB *per capita* wyliczony wedle parytetu siły nabywczej waluty krajowej (PPP \$ – *Purchasing Power Parity*).

Jako poniekąd wspomagający ten powyższy miernik może być zastosowany wskaźnik ubóstwa społecznego HPI (*Human Poverty Index*), uwzględniający m.in. współczynnik umieralności przed ukończeniem określonego wieku, stopień alfabetyzacji, ubóstwa oraz stopę bezrobocia (dla osób nieposiadających zatrudnienia przez 12 miesięcy i dłużej). Jego zmieniona wersja – w postaci MPI (*Multidimensional Poverty Index*) – wprowadzona została w 2010 r. dla potrzeb UNDP. MPI obrazuje wielowymiarowość biedy i odnosi się do edukacji, zdrowia oraz standardów życiowych (np. dostępności do elektryczności). Wskaźnik ten (można by go nazwać „współczynnikiem wielowymiarowości ubóstwa społecznego”) nie obejmuje jednak wszystkich krajów świata, a stosuje się go głównie do tych słabo rozwiniętych. Wreszcie jednym



z najnowszych, chociaż mało rozpowszechnionych, instrumentów „pomiarowych” pozwalających „oszacować” poziom rozwoju społecznego (i ewentualnie społeczno-ekonomicznego danego kraju) jest tzw. wskaźnik wykluczenia społecznego z Laeken stosowany w Unii Europejskiej, na który składa się zbiór odpowiednio zestawionych pomniejszych indeksów, obejmujących m.in.: zagrożenie różnego typu ubóstwem, bezrobocie różnego rodzaju, kwestie związane z kontynuowaniem kształcenia, stan zdrowia według uzyskiwanych przychodów czy przewidywaną długość trwania życia od momentu urodzenia, a za wskaźnik pomocniczy służy m.in. współczynnik (wskaźnik) Giniego (GI – *Gini Index*), będący miarą nierówności rozkładu dochodów. Pośród spopularyzowanych społeczno-ekonomicznych mierników rozwoju używa się również: wskaźnika jakości życia (QLI – *Quality-of-Life Index*), obrazującego zarówno sytuację materialno-bytowo-zdrowotną obywateli, jak i sytuację socjalno-prawną (stopa bezrobocia, wolności polityczne, różnice dochodowe związane z płcią); wskaźnika wolności gospodarczej (IEF – *Index of Economic Freedom*), pokazującego m.in. stopień swobód związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, interwencjonizm państwa, politykę fiskalną i monetarną, a także zabezpieczenie praw własności; wskaźnika wzrostu konkurencyjności gospodarki (GCI – *Growth Competitiveness Index*), stosowanego przez Światowe Forum Ekonomiczne i przedstawiającego, w kilku szczegółowych kategoriach obejmujących choćby infrastrukturę, zdrowie, edukację, ale i zaawansowanie rozwojowe rynku finansowego czy innowacyjność, potencjał gospodarki narodowej w osiągnięciu krótkoterminowego i wieloletniego wzrostu ekonomicznego. Osobliwym miernikiem oddającym ogólny poziom rozwoju cywilizacyjnego jest współczynnik społeczeństwa informacyjnego (ISI – *Information Society Index*). ISI ma odzwierciedlać stopień zaawansowania technologicznego i upowszechniania się nowoczesnych technik telekomunikacyjnych w danych krajach.

W odniesieniu do aspektu społeczno-polityczno-ustrojowego często stosuje się wskaźnik demokracji (DI – *Democracy Index*) będący wypadkową cech instytucjonalnych, organizacyjnych i funkcjonalnych systemu politycznego istniejącego w danym państwie (wskaźnik ten uwzględnia pięć bloków problemowych: proces elekcji i pluralizm polityczny, działanie rządu, partycypację polityczną, kulturę polityczną oraz zakres wolności obywatelskich), wskaźnik wolności (FW – *Freedom in the World*) z rozróżnieniem praw politycznych i swobód obywatelskich stosowany przez Freedom House, wskaźnik skuteczności rządu (GE – *Government Effectiveness*) używany przez Bank Światowy oraz wskaźnik percepcji korupcji (CPI – *Corruption Perceptions Index*) zaproponowany przez Transparency International. Do tej listy można jeszcze dodać np.: wskaźnik stabilności państw (FSI – *Fragile States Index*) przygotowywany przez Fundację dla Pokoju i redakcję „Foreign Policy”, wskaźnik sprawności sektora publicznego (PSP – *Public Sector Performance Indicators*) czy ogólny wskaźnik instytucji publicznych (PII – *Public Institution Index*) używany przez Światowe Forum Ekonomiczne, a także światowy indeks pokoju (GPI – *Global Peace Index*)<sup>24</sup> oddający poziom

<sup>24</sup> Wprawdzie GPI nie dotyczy bezpośrednio kwestii związanych z tradycyjnie rozumianym rozwojem społecznym, mimo to oddaje on poziom zagrożeń i skalę stosowanych zabezpieczeń gwarantujących pokój i stabilność wewnętrzną w danym państwie. GPI odzwierciedla też w pewnym zakresie sposób



niepokojów grupowych, etnicznych itp., konfliktów społecznych, stanów zagrożenia terrorystycznego itp. w danym kraju, wprowadzony przez australijski *think tank* Institute for Economics and Peace.

Łączne zestawienie i odpowiednie uszeregowanie wszystkich najważniejszych, w tym wybranych, wyżej wymienionych mierników (wedle przyjętych skal wielkości lub ewentualnie pozycji danego państwa w rankingu światowym w przypadku określonego wskaźnika) daje dość czytelny i przekonujący obraz generalnego poziomu rozwoju społecznego, w różnych jego aspektach przedmiotowych, w odniesieniu do poszczególnych krajów (por. tabele 1 i 2)<sup>25</sup>.

Tab. 1. Podstawowe wskaźniki rozwoju społecznego dla wybranych krajów świata.  
Aspekt społeczno-ekonomiczny

Kraj	PKB <i>per capita</i> – PPP \$ (2011)	HPI (poz.) 2007- -2008	MPI 2010 (%)	GI pkt (rok)	HDI poz. (2014)	QLI poz. / pkt (2015)	IEF poz. / pkt (2016)
Argentyna	b.d.	-	2,9	42,3 (2013)	40	52 / 77,01	169 / 43,8
Australia	42 278	13	-	b.d.	2	8 / 180,81	5 / 80,3
Austria	43 139	10	-	30,5 (2012)	23	7 / 182,62	28 / 71,7
Belgia	39 498	14	-	27,6 (2012)	21	23 / 135,95	44 / 68,4
Brazylia	14 301	-	b.d.	52,9 (2013)	75	70 / 29,84	122 / 56,5
Bułgaria	15 738	-	-	36,0 (2012)	59	55 / 68,30	60 / 65,9
Chiny	10 771	-	-	b.d.	90	76 / 15,99	144 / 52,0
Czechy	26 733	-	-	26,1 (2012)	28	27 / 127,53	21 / 73,2
Dania	41 524	5	-	29,1 (2012)	4	6 / 190,18	12 / 75,3
Egipt	10 685	-	6,0	b.d.	108	83 / -7,07	125 / 56,0
Etiopia	1218	-	60,9	b.d.	174	b.d.	148 / 51,5
Finlandia	38 104	4	-	27,1 (2012)	24	5 / 190,25	24 / 72,6
Francja	36 074	11	-	33,1 (2012)	22	22 / 139,31	75 / 62,3

radzenia sobie instytucji publicznych i poszczególnych grup obywateli z konfliktami społecznymi i politycznymi oraz kryzysami społeczno-ekonomicznymi występującymi w danym kraju i w jego najbliższym sąsiedztwie.

<sup>25</sup> Trzeba pamiętać o tym, że rozmaite indeksy tworzone są w oparciu o różne dane, różnorako przy tym przetwarzane, i w oparciu o odmienne niekiedy podejścia metodologiczne. Czasem poszczególne mierniki tworzone są wyłącznie na bazie analiz określonych regulacji prawnych, których dotyczy uwzględniany w indeksie segment rzeczywistości społecznej (bez brania pod uwagę i zestawiania ze sobą stanu prawnego ze stanem faktycznym, czyli realizacji danych rozstrzygnięć normatywnych), innym razem w oparciu o subiektywne przekonania respondentów, wreszcie przez wykorzystywanie „twardych” i zweryfikowanych danych statystycznych.

Kraj	PKB <i>per capita</i> – PPP \$ (2011)	HPI (poz.) 2007- -2008	MPI 2010 (%)	GI pkt (rok)	HDI poz. (2014)	QLI poz. / pkt (2015)	IEF poz. / pkt (2016)
Grecja	25 391	-	-	36,7 (2012)	29	40 / 94,66	138 / 53,2
Haiti	1575	-	49,4	60,8 (2012)	163	b.d.	150 / 51,3
Hiszpania	31 198	15	-	35,9 (2012)	26	24 / 134,91	43 / 68,5
Holandia	42 453	3	-	28,0 (2012)	5	14 / 166,76	16 / 74,6
Indie	5050	-	53,7	b.d.	130	51 / 78,60	123 / 56,2
Indonezja	8856	-	15,5	b.d.	110	73 / 22,70	99 / 59,4
Japonia	35 006	12	-	b.d.	20	13 / 168,28	22 / 73,1
Kanada	40 588	8	-	b.d.	9	9 / 177,63	6 / 78,0
Kenia	2109	-	47,8	b.d.	145	77 / 7,32	115 / 57,5
Korea Południowa	29 495	-	-	b.d.	17	31 / 120,03	27 / 77,1
Meksyk	16 144	-	2,8	48,1 (2012)	74	46 / 84,97	62 / 65,2
Niemcy	41 966	6	-	30,1 (2011)	6	2 / 195,94	17 / 74,4
Norwegia	62 858	2	-	25,9 (2012)	1	11 / 175,09	32 / 70,8
Nowa Zelandia	32 360	-	-	b.d.	9	10 / 175,51	3 / 81,6
Pakistan	4360	-	40,2	b.d.	147	74 / 21,82	126 / 55,9
Polska	22 143	-	-	32,4 (2012)	36	36 / 109,74	39 / 69,3
Portugalia	25 096	-	-	36,0 (2012)	43	26 / 29,16	64 / 65,1
Rosja	23 184	-	-	46,1 (2012)	50	72 / 28,38	153 / 50,6
RPA	11 989	-	11,1	63,4 (2011)	116	35 / 110,92	80 / 61,9
Rumunia	17 234	-	-	27,3 (2012)	52	48 / 83,63	61 / 65,9
Stany Zjednoczone	50 859	17	-	41,1 (2013)	8	4 / 192,49	11 / 75,4
Szwajcaria	51 293	7	-	31,6 (2012)	3	1 / 222,94	4 / 81,0
Szwecja	41 840	1	-	27,3 (2012)	14	3 / 193,86	26 / 72,0
Tajwan	b.d.	-	-	b.d.	b.d.	43 / 92,50	14 / 74,7
Urugwaj	17 966	-	-	41,9 (2013)	52	42 / 93,06	41 / 68,8
Uzbekistan	4705	-	2,3	b.d.	114	b.d.	166 / 46,0
Węgry	22 146	-	-	30,6 (2012)	44	41 / 93,07	58 / 66,0

Kraj	PKB per capita – PPP \$ (2011)	HPI (poz.) 2007- -2008	MPI 2010 (%)	GI pkt (rok)	HDI poz. (2014)	QLI poz. / pkt (2015)	IEF poz. / pkt (2016)
Wenezuela	17 642	-	-	b.d.	71	86 / -53,04	176 / 33,7
Wielka Brytania	34 694	16	-	32,6 (2012)	14	16 / 156,90	10 / 76,4
Włochy	33 668	19	-	35,2 (2012)	27	38 / 100,99	86 / 61,2
Zimbabwe	1337	-	39,1	b.d.	155	b.d.	175 / 38,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Human Development Report 2014*, UNDP, New York 2014, s. 195-199, 180-181; *Human Development Report 2015. Work for Human Development*, UNDP, New York 2015, s. 273; *Human Development Report 2007-2008*, UNDP, New York 2007, s. 241-242; *Quality of Life Index by Country*, Numbeo, [online] [http://www.numbeo.com/quality-of-life/rankings\\_by\\_country.jsp](http://www.numbeo.com/quality-of-life/rankings_by_country.jsp); *GINI Index*, The World Bank, [online] <http://data.worldbank.org/indicator/SI.POV.GINI>; *Country Rankings – 2017 Index of Economic Freedom*, The Heritage Foundation, [online] <http://www.heritage.org/index/ranking>.

Uwagi: HPI ukazuje najniższy poziom ubóstwa wśród członków OECD; MPI obejmuje odsetek osób objętych wielowymiarowym ubóstwem, choć nie wszystkie dane są pełne w odniesieniu do wielowymiarowości biedy w danym kraju; b.d. – brak danych dla danego kraju.

**Tab. 2.** Podstawowe wskaźniki rozwoju społecznego dla wybranych krajów świata.  
Aspekt społeczno-polityczny

Kraj	DI (2012) pkt (pozycja)	FW (2015) PR / CL	CPI (2012) pkt (pozycja)	FSI (2014) pkt	PII (2005) poz. / pkt	GPI (2015) poz. (pkt)
Argentyna	6,84 (52)	2 / 2	35 (102)	47,3	77 / 3,77	60 (1,865)
Australia	9,22 (6)	1 / 1	85 (7)	26,3	12 / 6,1	9 (1,329)
Austria	8,62 (12)	1 / 1	69 (25)	28,5	14 / 5,99	3 (1,198)
Belgia	8,05 (24)	1 / 1	75 (16)	32,0	22 / 5,71	14 (1,368)
Brazylia	7,12 (44)	2 / 2	43 (69)	61,4	49 / 4,62	103 (2,122)
Bułgaria	6,72 (54)	2 / 2	41 (75)	54,4	55 / 4,36	32 (1,626)
Chiny	3,00 (142)	7 / 6	39 (80)	79,0	54 / 4,39	124 (2,267)
Czechy	8,19 (17)	1 / 1	49 (54)	39,4	50 / 4,56	10 (1,341)
Dania	9,52 (4)	1 / 1	90 (1)	22,8	1 / 6,59	2 (1,150)
Egipt	4,56 (109)	6 / 5	32 (118)	91,0	69 / 4,1	137 (2,382)
Etiopia	3,72 (123)	6 / 6	33 (113)	97,9	76 / 3,8	119 (2,234)
Grecja	7,65 (33)	2 / 2	36 (94)	52,1	43 / 4,74	61 (1,878)
Haiti	3,96 (116)	5 / 5	18 (165)	104,3	b.d.	98 (2,074)

Kraj	DI (2012) pkt (pozycja)	FW (2015) PR / CL	CPI (2012) pkt (pozycja)	FSI (2014) pkt	PII (2005) poz. / pkt	GPI (2015) poz. (pkt)
Hiszpania	8,02 (25)	1 / 1	65 (30)	43,1	34 / 5,16	21 (1,451)
Holandia	8,99 (10)	1 / 1	84 (9)	28,6	13 / 6,08	20 (1,432)
Indie	7,52 (38)	2 / 3	36 (94)	76,9	52 / 4,45	143 (2,504)
Indonezja	6,76 (53)	2 / 4	32 (118)	76,8	67 / 4,12	46 (1,768)
Japonia	8,08 (23)	1 / 1	74 (17)	36,3	16 / 5,88	8 (1,322)
Finlandia	9,06 (9)	1 / 1	90 (1)	18,7	3 / 6,48	6 (1,227)
Francja	7,88 (28)	1 / 1	71 (22)	34,8	25 / 5,62	45 (1,742)
Kanada	9,08 (8)	1 / 1	84 (9)	27,4	18 / 5,84	7 (1,287)
Kenia	4,71 (104)	4 / 4	27 (139)	99,0	74 / 3,87	133 (2,342)
Korea Południowa	8,13 (20)	2 / 2	56 (45)	36,4	b.d.	42 (1,701)
Meksyk	6,90 (50)	3 / 3	34 (105)	71,1	57 / 4,28	144 (2,530)
Niemcy	8,34 (14)	1 / 1	79 (13)	30,6	10 / 6,21	16 (1,379)
Norwegia	9,93 (1)	1 / 1	85 (7)	23,0	5 / 6,35	17 (1,393)
Nowa Zelandia	9,26 (5)	1 / 1	90 (1)	24,1	4 / 6,41	4 (1,221)
Pakistan	4,57 (108)	4 / 5	27 (139)	103,0	100/2,87	154 (3,049)
Polska	7,12 (44)	1 / 1	58 (41)	42,1	78 / 3,7	19 (1,430)
Portugalia	7,92 (26)	1 / 1	63 (33)	33,1	23 / 5,69	11 (1,344)
Rosja	3,74 (122)	6 / 6	28 (133)	76,5	86 / 3,54	152 (2,954)
RPA	7,79 (31)	2 / 2	43 (69)	66,6	35 / 5,15	136 (2,376)
Rumunia	6,54 (59)	2 / 2	44 (66)	56,9	73 / 3,94	26 (1,542)
Stany Zjednoczone	8,11 (21)	1 / 1	73 (19)	35,4	21 / 5,74	94 (2,209)
Szwajcaria	9,09 (7)	1 / 1	86 (6)	23,3	8 / 6,22	5 (1,275)
Szwecja	9,73 (2)	1 / 1	88 (4)	21,4	6 / 6,31	13 (1,360)
Tajwan	7,57 (35)	1 / 2	61 (37)	b.d.	27 / 5,56	35 (1,657)
Urugwaj	8,17 (18)	1 / 1	72 (20)	37,9	32 / 5,23	44 (1,721)
Uzbekistan	1,72 (161)	7 / 7	17 (170)	86,3	b.d.	113 (2,187)
Węgry	6,96 (49)	2 / 2	55 (46)	48,3	37 / 5,07	22 (1,463)

Kraj	DI (2012) pkt (pozycja)	FW (2015) PR / CL	CPI (2012) pkt (pozycja)	FSI (2014) pkt	PII (2005) poz. / pkt	GPI (2015) poz. (pkt)
Wenezuela	5,15 (95)	5 / 5	19 (165)	76,7	89 / 3,41	142 (2,493)
Wielka Brytania	8,21 (16)	1 / 1	74 (17)	34,3	7 / 6,23	39 (1,685)
Włochy	7,74 (32)	1 / 1	42 (72)	34,4	47 / 4,64	36 (1,669)
Zimbabwe	2,67 (148)	5 / 6	20 (163)	102,8	72 / 3,99	125 (2,294)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Democracy Index 2012*, The Economist Intelligence Unit 2013, s. 3-8; *Corruption Perceptions Index 2012*, Transparency International, Berlin 2012, s. 3; *Freedom in the World 2015*, Freedom House, Washington–New York 2015, s. 21-26; *Fragile States Index*, red. J.J. Messner, Foundation for Peace, Washington 2014, s. 4-5; *Countries Compared by Economy*, Nation Master, [online] <http://www.nationmaster.com/country-info/stats/Economy/Public-institution-index>; *Global Peace Index 2015*, IEP, Sydney 2015, s. 8-9.

Uwagi: PR – prawa polityczne (*political rights*); CL – wolności obywatelskie (*civil liberties*).

Wiele mierników (i odpowiednio stosowanych w ich ramach subindeksów) do pewnego stopnia powiela niektóre kategorie poddane pomiarowi, jak choćby w przypadku HDI, HPI czy QLI, gdzie podaje się średnią oczekiwaną długość życia czy dochód na głowę mieszkańca. Ważne jest jednak to, że wysoki poziom PKB *per capita* nie przekłada się wprost na ogólny standard życia i jakość funkcjonowania systemu politycznego i odwrotnie, chociaż ma swe odzwierciedlenie w średniej długości życia mieszkańców danego kraju<sup>26</sup>. Wysoki poziom życia, przy małej rozpiętości dochodów oraz sprawnej demokracji, można osiągnąć przy względnie niewysokim (choć niekoniecznie w skali ogólnoswiatowej, a w odniesieniu do innych co najmniej średnio rozwiniętych krajów) PKB na głowę mieszkańca, co ilustruje przykład Danii, Kanady czy Finlandii. Co ciekawe, wysoki poziom konkurencyjności gospodarki oraz wolności gospodarczej wcale nie musi iść ściśle w parze z jakością życia obywateli, a zwłaszcza ze stopniem demokratyczności systemu politycznego (przykładem są tu Hongkong będący od 1997 r. autonomiczną prowincją ChRL, Singapur, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie). Do światowej czołówki jeśli chodzi m.in. o jakość rządzenia, efektywność działania instytucji publicznych i ogólną jakość życia należą państwa skandynawskie, zwłaszcza Dania, Finlandia, Norwegia i Szwecja, a spoza Europy: Kanada i Nowa Zelandia. Należy zauważyć, że kluczem do osiągnięcia wysokich standardów życia społecznego i publicznego są: zdolność do trwałej modernizacji i reformowania instytucji społecznych, niski poziom korupcji oraz wysoki stopień zaufania społecznego i kultury obywatelskiej, jak również jakość procesu stanowienia prawa.

<sup>26</sup> Im wyższy PKB na osobę, tym dłuższy średni okres oczekiwanego trwania życia. Zależność tego typu jest szczególnie wyraźna w przypadku krajów wysoko rozwiniętych, w których PKB *per capita* przekracza 15 tys. dolarów. Zob. *The World Health Report 1995. Bridging the Gaps*, WHO, Geneva 1995, s. 7; *The World Health Report 2008. Primary Health Care – Now More Than Ever*, WHO, Geneva 2008, s. 4-5.

Indywidualne zadowolenie z życia, w tym satysfakcja z pracy zawodowej, wiąże się z odczuwanym stanem psychofizycznym i nie ma bezpośredniego oraz wprost proporcjonalnego przełożenia na status materialny danej osoby; inaczej mówiąc, bogactwo kraju i prywatna majątność nie przekładają się 1 do 1 na poczucie szczęścia określonego człowieka<sup>27</sup>. Zarobki dają nam poczucie zadowolenia tylko do pewnego poziomu; wraz z osiągnięciem pewnego pułapu bogactwa maleje korzyść końcowa z posiadanych dóbr i środków finansowych. Równość społeczna zdaje się bardziej przekładać na ogólny dobrostan obywateli łącznie z ich stanem zdrowia niżli stan znaczących nierówności społecznych (jak choćby w krajach Ameryki Łacińskiej czy w USA), co potwierdza przypadek wspomnianych krajów skandynawskich.

### 5.3. Polityczne, ekonomiczne i przyrodnicze koszty przejścia żywieniowego a rozwój społeczny

Wskazywanie kierunków działań politycznych i kryteriów wyboru konkretnych celów związanych z daną strategią postępowania należy do decydentów sprawujących władzę publiczną. Decydenci polityczni, reprezentujący zarówno egzekutywę, jak i legislatywę, muszą, wychodząc naprzeciw wyzwaniom politycznym, ekonomicznym, kulturowym czy przyrodniczym, odpowiedzieć na pytanie, które ze zmian społecznych akceptują i chcą promować (np. równouprawnienie grup mniejszościowych), a które będą ograniczać (np. wykluczenie cyfrowe) lub ignorować (np. zanieczyszczenie smogowe), który z obszarów życia społecznego ma być poprawiony czy udoskonalony, jakie, oceniane negatywnie, zjawiska społeczne mają w pierwszej kolejności być zlikwidowane, zniwelowane czy skorygowane (np. korupcja, bezrobocie). Od strony organizacyjnej jest to próba odpowiedzi na pytanie, w co będą inwestowane i dla jakich celów zostaną poświęcone zasoby ludzkie (indywidualne i zbiorowe), czasowe, materiałowe, energetyczne, przestrzenne i wreszcie instytucjonalne.

Określenie, które to cele rozwojowe mają priorytet i są ważniejsze od innych, a które są mniej istotne, jest kluczowe dla implementacji danej zmiany społecznej. Jak już to zostało zasygnalizowane, wybór jednych celów i nadanie im priorytetu może utrudnić realizację innych. Co więcej, działania na rzecz urzeczywistnienia jakichś celów X, np. uznanych za główne, niejednokrotnie stoją w kolizji z wprowadzaniem w życie danych celów Y, niekoniecznie nawet tych uznanych za poboczne. I tak np. koncentracja na sprawach obronności państwa może się odbywać kosztem edukacji i kultury, a rozbudowana pomoc dla nierentownych branż gospodarki odbić się może negatywnie na funkcjonalności systemu ochrony zdrowia. Nieprawidłowa definicja sytuacji i nieadekwatna identyfikacja problemów społecznych utrudnia przeprowadzenie planowanych zmian. Niewłaściwa hierarchizacja celów i niepoprawny dobór środków ich realizacji

<sup>27</sup> Por. szerzej: R. Layard, *Happiness. Lessons from a New Science*, New York 2005, *passim*; D. Nettle, *Happiness. The Science Behind Your Smile*, Oxford 2006, rozdz. 1-5; R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, przeł. P. Listwan, Warszawa 2011, s. 48-62, 80-105.



może spowodować pojawienie się strukturalnej bariery rozwojowej już na samym początku procesu inicjowania danych zmian.

Skutki podejmowanych działań mających prowadzić do jakiejś zmiany mogą się objawiać zarówno regresem, zastojem, jak i progresją w danej, poddawanej przekształceniom, dziedzinie życia społecznego. Nie każda reforma społeczna niesie za sobą oczekiwane przez reformatorów czy modernizatorów konsekwencje<sup>28</sup>. Zmiany obejmujące określony fragment rzeczywistości społecznej, np. system gospodarczy danego państwa, nie zawsze przebiegają zgodnie z pierwotnymi planami i niekoniecznie muszą przynosić zakładane pierwotnie rezultaty. Czasami niewłaściwe założenia przyjmowano choćby w doktrynie społeczno-ekonomicznej, realizowanej zresztą nieelastycznie do rzeczywistości, którą próbowano zmieniać; bywa też, że zewnętrzne okoliczności sprzyjają reformatorom i to one stają się główną przyczyną sukcesu realizowanych zmian społecznych<sup>29</sup>. Inny przykład to zmiany wprowadzane w obrębie systemu opieki zdrowotnej; częstokroć są one permanentnie tylko częściowo skuteczne, a to z uwagi na rolę wielu dodatkowych czynników, których reformatorzy nie mogli lub nie chcieli uwzględnić w trakcie planowania reform, poza tym nierzadko zmianie ulegają warunki wstępne, od których owi reformatorzy systemu ochrony zdrowia wychodzili.

Tytułową pułapką dla rozwoju społecznego (w szczególności krajów średnio-założonych i bogatych) są rosnące długofalowe koszty finansowe i społeczne (w przypadku naszych rozważań łączone z prowadzeniem oraz utrzymywaniem m.in. systemów ochrony zdrowia, rentowego i opieki społecznej na skutek istnienia epidemii otyłości i jej wielopłaszczyznowego oddziaływania), a także wpływ przemysłowych sposobów produkowania żywności na stan zdrowia ludzi i środowisko naturalne, uniemożliwiający lub poważnie utrudniający podejmowanie skutecznych impulsów stanowiących odpowiedź na (zwykle postrzegane niekorzystnie) określone fenomeny i procesy zachodzące w rzeczywistości społecznej i przyrodniczej. Szeroko rozumiane koszty związane ze zjawiskiem przejścia żywieniowego obejmują kapitał ludzki, mają wpływ na nieefektywność niektórych instytucji społecznych, wiążą się też z potencjalnymi kryzysami i konfliktami społecznymi (np. otwarty spór o podział zasobów stanowi sam w sobie istotny czynnik konfliktogenny) oraz z wyczerpywaniem się niektórych zasobów naturalnych lub ograniczaniem ich użyteczności (np. w wyniku praktycznie nieodwracalnego zanieczyszczenia danego ekosystemu).

Wybór priorytetów związanych z realizowaną polityką państwa w osobiwy sposób ilustruje dylemat „armaty czy masło”, wskazujący na dwie odrębne koncepcyjnie strategie: pierwsza związana jest z uprawianiem specyficznej polityki zewnętrznej

<sup>28</sup> Por. szerzej J. Szczepański, *Reformy, rewolucje, transformacje*, Warszawa 1999, *passim*; W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo, gospodarka, polityka*, Warszawa 1998, s. 98-104, 124-129. Zob. też np. J.J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*, Baltimore 1996, *passim*; O.E. Williamson, *The Mechanisms of Governance*, New York–Oxford 1996, rozdz. 13; T. Kowalik, *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Warszawa 2005, rozdz. 11-16.

<sup>29</sup> Por. np. A. Wojtyna, *Nowoczesne państwo kapitalistyczne a gospodarka. Teoria i praktyka*, Warszawa 1990, s. 183-227.

i bezpieczeństwa (w skrajnym przypadku uprawianiem polityki militarystycznej, *casus* III Rzeszy w okresie międzywojennym) kosztem konsumpcji obywateli, druga z zapewnianiem wysokiego standardu życia z jednoczesnym ograniczaniem wydatków na zbrojenia (*vide* neutralna Austria w drugiej połowie XX w.). Dawniej tak przedstawiona dychotomia: broń i rozbudowa armii *versus* jedzenie i dobra osobiste względnie poprawnie dała się zastosować – jako model ukazujący sytuację decyzyjną – w odniesieniu do społeczeństw przemysłowych. Współcześnie kraje bogate i praworządne w normalnych, tj. niewojennych, warunkach stoją przed nieco innym dylematem, który można by – w sposób obrazowy – określić mianem „drony czy kawior”. Wybór polega tutaj bowiem nałożeniu na wysokie technologie i unowocześnienie armii zawodowej (z ograniczaniem strat ludzkich wśród własnych żołnierzy) z jednej strony ałożeniem na rozbudowane instytucje pomocy i zabezpieczeń społecznych (gwarantujące względnie wysoki standard życia, ale bez rezygnacji z posiadania armii) z drugiej.

Spory o podział środków publicznych z myślą o rozbieżnych z punktu widzenia potrzeb obywateli celach widać w osobliwy sposób na przykładzie organizowania wielkich imprez masowych o zasięgu międzynarodowym, takich jak olimpiady czy mistrzostwa świata w jakiejś popularnej dyscyplinie sportu. Przeprowadzanie takich wydarzeń ma charakter wizerunkowy i z zasady ma podnosić prestiż państwa będącego organizatorem, co wcale jednak nie musi się wiązać z szeroką akceptacją społeczną. Dobitnie ilustrują to protesty w Brazylii przeciwko organizacji w tym kraju mistrzostw świata w piłce nożnej (FIFA World Cup 2014) oraz letniej olimpiady w Rio de Janeiro w 2016 r. czy sprzeciw mieszkańców Krakowa, wyrażony w referendum, wobec organizacji w tym mieście zimowych igrzysk olimpijskich w 2022 r.

Wzmiankowany kapitał ludzki warunkowany jest dobrostanem zdrowotnym, nie tylko fizycznym, lecz także psychicznym, ów dobrostan znów ma wpływ na możliwości intelektualne, a to w dalszej kolejności znacząco oddziałuje m.in. na procesy edukacji oraz uzyskiwanie i zachowanie przez dane osoby określonych kompetencji zawodowych.

Powszechna dostępność wysokoenergetycznego, lecz odżywczo bezwartościowego jedzenia w krajach wysoko i średnio rozwiniętych powoduje powikłania gastryczne i zwiększenie masy ciała, a w dalszej kolejności wywołuje rozmaite powikłania chorobowe. Notabene przynajmniej do pierwszej połowy lat 90. XX w. główną przyczyną zgonów w krajach rozwiniętych były choroby układu krążenia, natomiast w krajach rozwijających się infekcje i choroby pasożytnicze<sup>30</sup>. Współcześnie w krajach rozwiniętych, oprócz nowotworów i chorób związanych z nadmiernym spożywaniem alkoholu i paleniem wyrobów tytoniowych, istotnym czynnikiem zgonów stały się wspomniana niebilansowana energetycznie dieta i powikłania wywoływane przejadaniem się.

Nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży oraz cukrzyca typu B u dorosłych – jako choroby cywilizacyjne – są rezultatem nie tylko indywidualnych nawyków żywieniowych, lecz także strategii marketingowych, włącznie z działalnością reklamową,

<sup>30</sup> The World Health Report 1995..., s. 20; The World Health Report 1997. *Conquering Suffering – Enriching Humanity*, WHO, Geneva 1997, s. 21.

realizowanych przez producentów artykułów żywnościowych<sup>31</sup>. Dobrze to widać na przykładzie przemysłu cukrowniczego i producentów przekąsek, którzy skutecznie bronią się (np. powołując się na prawo do swobody gospodarowania) przed odgórnymi próbami regulacji rynku<sup>32</sup> celem ograniczenia, zwłaszcza wśród osób najmłodszych, spożywania produktów zawierających nadmierne ilości węglowodanów, w tym cukrów złożonych, i tłuszczów trans, szczególnie szkodliwych w przypadku rozwijających się organizmów osób nieletnich. Od stosunkowo dawna wiadomo o negatywnych konsekwencjach zdrowotnych nadmiernego spożywania cukrów; znane są też od dłuższego czasu kontrowersje wokół konsumowania zbyt dużych ilości soli<sup>33</sup>. Jeśli chodzi o tłuszcz, to sprawa nie jest tak oczywista, gdyż od lat toczą się nieustające debaty prowadzone przez zwolenników tego roślinnego i zwierzęcego z jednej strony, oraz krytyków i apologetów niektórych tłuszczów prostych i złożonych z drugiej. Kancerogenne tłuszcze trans i wielopięścieniowe węglowodory aromatyczne pojawiające się w niektórych przekąskach i mocno wysmażonym mięsie podwyższają zdrowotne konsekwencje stosowania diety opartej na żywności niezbilansowanej energetycznie i opartej na nadmiernej obróbce termicznej.

Nadmierne spożycie cukru, tłuszczów i soli może przyczynić się m.in. do pojawiania się nowotworów i wywołania chorób układu krążenia, w tym choroby wieńcowej. Wykorzystywane na masową skalę zwolnienia chorobowe, będące choćby właśnie następstwem powikłań związanych z niewłaściwym sposobem odżywiania się, ostatecznie przyczyniają się do podniesienia kosztów utrzymania nie tylko publicznego systemu ochrony zdrowia, lecz także systemu prywatnych zdrowotnych ubezpieczeń indywidualnych. Ze względu na zakres deformacji ciała i chorób będących następstwem otyłości wzrastają koszty wyspecjalizowanych zabiegów medycznych, np. operacji bariatrycznych, refundacji leków czy terapii psychologicznych. Sam koszt leczenia cukrzycy typu B w skali światowej wynosi ok. 600 mld USD i w nieodległej przyszłości będzie wzrastać<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Nadwaga i otyłość (wraz z powikłaniami), oprócz chorób układu krążenia i nowotworów, stały się istotnymi czynnikami wzrostu umieralności w krajach rozwiniętych. Zob. *The World Health Report 1997...*, s. 14, 123-127.

<sup>32</sup> Lobby producentów wysoce przetworzonej żywności potrafi efektywnie walczyć o interesy grupy, którą reprezentuje. I tak np. nie udało się wprowadzić w UE tzw. *traffic light system (offood)*, polegającego na kolorystycznym oznakowaniu produktów żywnościowych, analogicznie do drogowej sygnalizacji świetlnej, gdzie barwami: czerwoną, żółtą i zieloną oznaczano by – w sposób intuicyjny – odpowiednio: niedopuszczalne, graniczne i akceptowalne dawki m.in. tłuszczów, soli i cukrów w określonych gotowych produktach. Producenci żywności dość skutecznie bronią się przed różnymi formami regulacji prawnych wytwarzania i obrotu swych towarów, np. obchodząc przepisy. Czasem o wyborze danej strategii marketingowej i sposobach produkcji konkretnych towarów decydują czynniki czysto ekonomiczne; tak się stało choćby z niezdrowym syropem glukozowo-fruktozowym, który zastąpił droższy odcień cukru.

<sup>33</sup> Zob. np. J. Hallfrisch, *Metabolic Effects of Dietary Fructose*, „The FASEB Journal” 1990, Vol. 4, nr 9, s. 2652-2659; G. Taubes, *The (Political) Science of Salt*, „Science” 1998, Vol. 281, nr 5379, s. 898, [online] <http://dx.doi.org/10.1126/science.281.5379.898>.

<sup>34</sup> *IDF Diabetes Atlas*, IDF, Brussels 2013, rozdz. 1-3. Cukrzyca skraca życie pacjentów średnio o ponad dekadę. Nb. wzrost zachorowalności na cukrzycę ma istotny wpływ na wielkość PKB. Por. W. Karnafel,

W ogólnym bilansie zdrowotnym związanym z przejściem żywieniowym brać trzeba pod uwagę nie tylko choroby będące następstwem sposobu odżywiania się, lecz również jednostki chorobowe będące skutkiem sposobów przemysłowego wytwarzania produktów żywnościowych, a zatem choroby będące rezultatem określonych technologii produkcji żywności. Trzeba wobec tego mieć na względzie wpływ na środowisko naturalne i dobrostan ludzi środków owadobójczych do produkcji roślinnej, hormonów i antybiotyków stosowanych w produkcji zwierzęcej itp.; pestycydy zawarte w glebie, wodzie, powietrzu i roślinach, a także odchody zwierząt hodowlanych wywołują chociażby alergię skórne oraz choroby układu oddechowego i pokarmowego, a niekiedy zgon, nie można również pomijać metod produkcyjnych stosowanych w tuczarniach i rzeźniach, a łamiących podstawowe zasady BHP<sup>35</sup>.

Przywołane choroby są, obok degradacji środowiska naturalnego, jednym z następstw obieranych przez ludzi strategii żywieniowych. Stanowią one wraz ze zniszczeniami dokonywanymi w poszczególnych ekosystemach niejako koszty dodatkowe stylów odżywiania się ludzi z krajów średnio i wysoko rozwiniętych. Medyczne i społeczne konsekwencje zapadalności na dane jednostki chorobowe mają swoje potencjalne dalekosiężne (nierzadko przemilczane) bezpośrednie i pośrednie skutki, np.: wykluczenie społeczne, choćby z powodu chorobyliwej otyłości, amputacje kończyn dolnych (w rezultacie powikłań chorobowych związanych z cukrzycą), osierocenie (pełne lub częściowe) łączone ze zgonem rodzica zapadającego na daną jednostkę chorobową, która ostatecznie okazała się śmiertelna w skutkach dla danego pacjenta.

Globalizacja – w sensie ujednolicania zachowań i postaw w skali światowej – w odniesieniu do wzorców żywieniowych objawia się przywoływaną epidemią otyłości, a ta ma wpływ na poszczególne gospodarki narodowe, a co za tym idzie na gospodarkę światową. Jeżeli weźmiemy pod uwagę procesy obejmujące strukturę ludnościową, w tym zjawisko przejścia demograficznego, to sytuacja komplikuje się bardziej. W krajach wysoko rozwiniętych żyjemy dłużej niż kiedyś, mamy mało dzieci, które na dodatek rodzą starsze o kilka lat niż na początku epoki przemysłowej kobiety. Epidemia otyłości powoduje, że musimy się liczyć ze zwiększeniem się w populacji liczby osób starszych (powyżej 65 roku życia) i zarazem otyłych.

W krajach rozwiniętych piramida ludnościowa ulega odwróceniu<sup>36</sup>. Starzejące się społeczeństwa szeroko rozumianego Zachodu (włącznie z Australią, Nową Zelandią i Japonią) stoją przed wyzwaniem potencjalnego zastoju gospodarek narodowych,

---

*Przewlekłe powikłania cukrzycy – patogeneza, implikacje kliniczne*, „Przewodnik Lekarza” 2000, nr 9, s. 61-68; *The World Health Report 1997...*, s. 152-156.

<sup>35</sup> Por. *Public Health Impact of Pesticides Used in Agriculture*, WHO, Geneva 1990, rozdz. 3-7; *Our Planet, Our Health. Report of the WHO Commission on Health and Environment*, WHO, Geneva 1992; zob. też np. E. Schlosser, *Kraina fast foodów. Ciemna strona amerykańskich szybkich dań*, przeł. L. Niedzielski, Warszawa 2005, rozdz. 7-9.

<sup>36</sup> Radykalny spadek rozrodczości połączony z obniżeniem się poziomu umieralności zawęził reprodukcję w stopniu niegwarantującym pełnej zastępowalności pokoleń, zjawisko to przebiega etapami, a nie w sposób jednolity i ciągły. Por. szerzej np.: M. Okólski, *Mechanizm przejścia demograficznego*, [w:] *Teoria przejścia demograficznego*, red. tenże, Warszawa 1990, s. 69-90; A. Maksimowicz, B. Pułaska-Turyna, *Typy przejścia demograficznego*, [w:] *Teoria przejścia...*, s. 91-105.

a to w rezultacie nałożenia się na siebie dwóch fenomenów o odmiennych źródłach, lecz synergicznych w swym oddziaływaniu skutkach. Spadek liczby osób aktywnych zawodowo na skutek obniżenia się współczynnika dzietności, przy wzroście średniej długości trwania życia i braku zewnętrznego „zasilania” rynku pracy siłą roboczą, znacząco obciąża budżety państw rozwiniętych i długofalowo grozi osłabieniem wzrostu i rozwoju gospodarczego. Ponadto niezbilansowanie dochodów i wydatków oraz nieprzystosowanie się do zaistniałej sytuacji demograficznej i zdrowotnej związanej z dominującymi nawykami żywieniowymi grozi w krajach średnio i wysoko rozwiniętych (długofalowo) erozją, jeśli nie załamaniem, całego systemu emerytalnego i rentowego.

Istnieje pewna prosta długofalowa zależność między dobrostanem psychofizycznym mieszkańców danego kraju a stanem jego gospodarki narodowej. Owa zależność – w kontekście, o którym tutaj mowa – dotyczy zdrowotnych konsekwencji głodu i odpowiednio przekarmienia w odniesieniu do wydajności pracy, obniżenia produktywności i ostatecznie spadku PKB. Zależności te w uproszczony sposób prezentuje schemat 1.

W XXI w. ludzie stali się „hipermięsożercami” w sensie ścisłym, tzn. jeszcze nigdy w przeszłości naszego gatunku nie było takiego dostępu do białka zwierzęcego i nie spożywano tyle mięsa na jedną osobę, ile właśnie w obecnym stuleciu<sup>37</sup>. Trzecia część powierzchni Ziemi jest przeznaczana na hodowlę zwierząt. Jednocześnie maleje na Ziemi powierzchnia użytecznych tzw. globalnych hektarów (gha) i odbywa się to wraz ze wzrostem ludzkiej populacji<sup>38</sup>. Z wielokrotnieniem produkcji zwierząt rzeźnych przyczynia się do zanieczyszczenia gleby (*vide* hodowla świń) i powietrza (głównie dotyczy to bydła i emisji przez nie metanu). Aby uzmysłowić sobie skalę zjawiska łączonego ze wzrostem konsumpcji mięsa, wystarczy zestawić wielkość ludzkiej populacji i liczby obrazujące wielkość produkcji zwierzęcej<sup>39</sup>. I tak np. w czasie, gdy populacja ludzi na świecie wynosiła ok. 7 mld, pogłowie zwierząt hodowlanych, a dokładniej wielkość uboju zwierząt wynosiła 55 mld sztuk<sup>40</sup>. Z punktu widzenia zużywanych zasobów ważne jest również to, iż wkład energetyczny w wyprodukowanie 1 kg mięsa zwierzęcego (zwłaszcza wołowiny) jest wyższy niż wartość energetyczna finalnego

<sup>37</sup> Ogólne aktualizowane dane są okresowo publikowane na stronach internetowych FAOSTAT.

<sup>38</sup> Największy ślad ekologiczny pozostawiają na Ziemi społeczeństwa Chin, USA, Indii, Brazylii i Rosji, proporcjonalnie do stopnia konsumpcji i użytkowania rozmaitych dóbr, a także wielkości populacji; *per capita* natomiast największy ślad ekologiczny na naszej planecie pozostawiają mieszkańcy Kuwejtu, Kataru, Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Danii i Belgii. Zob. *Living Planet Report 2012. Biodiversity, Biocapacity, and Better Choices*, WWF, Gland 2012; *Living Planet Report 2014. Species and Spaces, People and Places*, WWF, Gland 2014, s. 34-37.

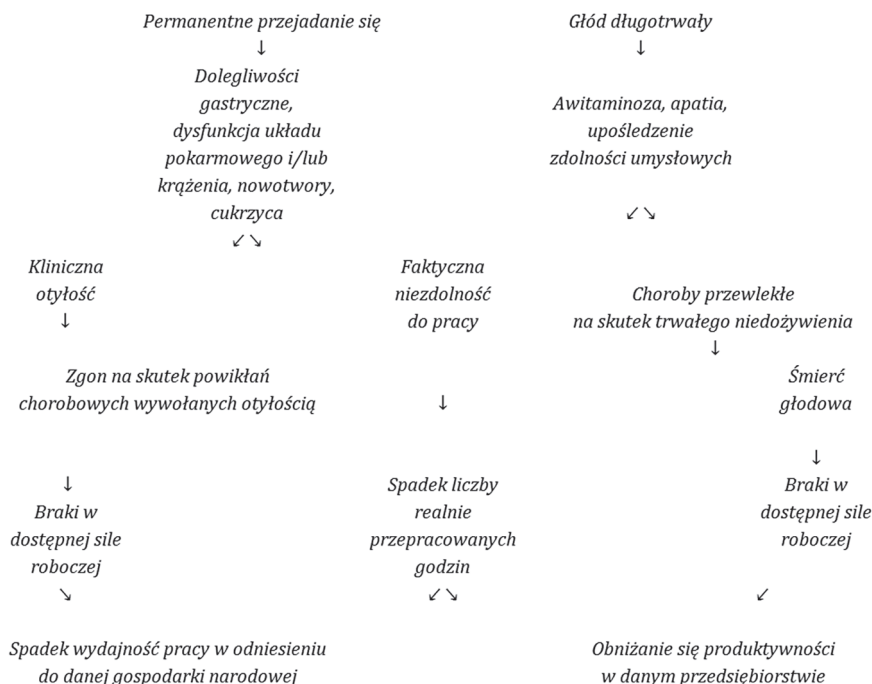
<sup>39</sup> Jest sprawą wielce dyskusyjną, w jakim stopniu dieta oparta na białku zwierzęcym jest niezbędna dla efektywnej realizacji potrzeb żywieniowych człowieka. Por. np. J. Rifkin, *Beyond Beef. The Rise and Fall of the Cattle Culture*, New York 1992.

<sup>40</sup> *FAO Food Outlook*, VI 2011, s. 39-43, [online] <http://www.fao.org/docrep/014/al978e/al978e00.pdf>; *FAO Food Outlook*, XI 2012, s. 49-53, [online] <http://www.fao.org/docrep/016/al993e/al993e00.pdf>; *The Demographic Yearbook 2012*, UN, New York 2013, s. 46; *FAO Statistical Yearbook 2013...*, s. 139-144, 170-175.



produktu. Na przykład do wyprodukowania 1 kg mięsa wołowego potrzeba ok. 17 kg paszy zbożowej i sojowej, nie mówiąc o ogromnych ilościach wody zużytej na różnych etapach produkcji<sup>41</sup>.

**Schemat 1.** Przejedzenie i głód a gospodarka narodowa



Zanieczyszczenia przemysłowe i te związane z produkcją rolną przyczyniają się, jako jeden z zespołów czynników, do zmian klimatycznych, a te znow – zwłaszcza w północnej i północno-wschodniej Afryce oraz na Bliskim Wschodzie – powodują, oprócz m.in. konfliktów zbrojnych, wzmożenie ruchów migracyjnych. Schemat takiego procesu ilustruje następujący łańcuch przyczynowy: zmiany klimatyczne – susze – głód – migracje. Pustynnienie i deforestacja, na skutek nadmiernej eksploatacji lasów i wycięcia drzew w celu tworzenia pastwisk dla bydła rzeźnego, a także erozja gleby i jej wyjaławianie są zagrożeniem w Ameryce Łacińskiej.

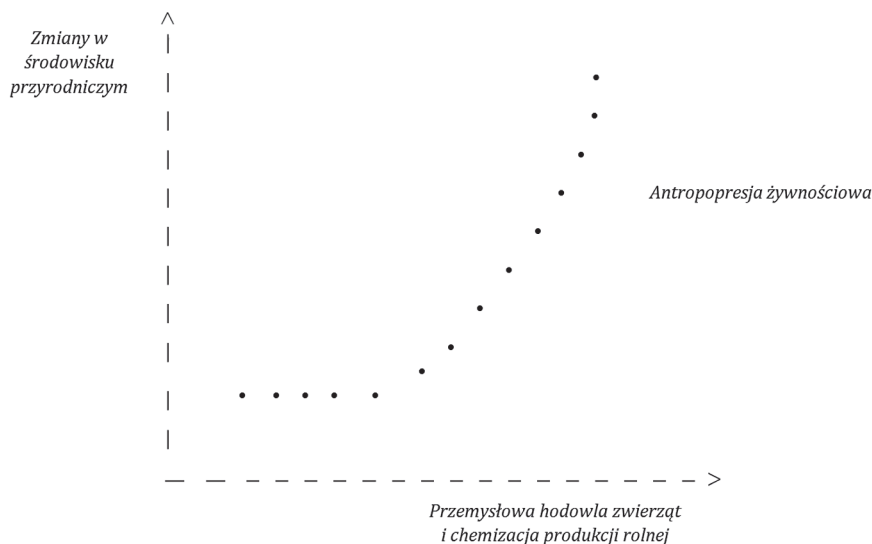
Przyrost światowej populacji nie odbywa się wprost wykładniczo, nawet przy uwzględnieniu stałej płodności, ale i tak przebiega, począwszy od lat 60. XX w., w sposób gwałtowny, a jego przyhamowanie jest oczekiwane dopiero w trzeciej dekadzie XXI

<sup>41</sup> Por. np. K. Midkiff, *The Meat You Eat. How Corporate Farming Has Endangered America's Food Supply*, New York 2004, s. 123-140; B. Gilland, *World Population and Food Supply. Can Food Production Keep Pace with Population Growth in the Next Half-Century?*, „Food Policy” 2002, Vol. 27, nr 1, s. 48, [online] [http://dx.doi.org/10.1016/S0306-9192\(02\)00002-7](http://dx.doi.org/10.1016/S0306-9192(02)00002-7).



stulecia<sup>42</sup>. Wpływ człowieka na środowisko naturalne i działania ludzi prowadzące do zmian w przyrodzie (antropopresja) postępują w tempie geometrycznym. Zakres wpływu produkcji rolnej na stan biosfery jest wprost proporcjonalny do skali tej produkcji. Obrazowo można mówić, mając na uwadze kształt krzywej ukazującej wspomniane zależności, o efekcie kija hokejowego. W uproszczony sposób ilustruje to schemat 2.

Schemat 2. Antropopresja żywieniowa – efekt kija hokejowego



Człowiek prowadząc taką, a nie inną strategię związaną z produkowaniem i konsumowaniem żywności załamuje równowagę biocentryczną polegającą na jednakowym statusie wszystkich organizmów żywych w poszczególnych ekosystemach. Kosztem „ubocznym” przemysłowej produkcji zwierząt jest nie tylko zanieczyszczenie powietrza, gleby i wody, lecz także znaczne ograniczenie bioróżnorodności<sup>43</sup>. Notabene stosowane przy hodowli zwierząt antybiotyki, oprócz tych używanych na masową skalę przez ludzi, sprzyjają pojawianiu się bakterii lekoopornych, a tym samym realnie zagrażają stanowi zdrowotnemu ludzkiej populacji i sprzyjają pojawianiu się groźnych pandemii. Nadmierna eksploatacja poszczególnych ekosystemów pogłębia dług ekologiczny<sup>44</sup>.

Formułowane po II wojnie światowej liczne kompleksowe programy walki z biedą i głodem były adekwatne do czasów, w których powstawały (np. uwypuklając skalę niedemokratyczności systemów politycznych państw, których dotyczyły, braki

<sup>42</sup> Por. np. *The World at Six Billion*, UN, New York 1999, s. 5-7; *World Population to 2300*, UN, New York 2004, s. 4-40; *World Population Prospects. The 2010 Revision*, t. 1: *Comprehensive Tables*, UN, New York 2011, s. 2-9.

<sup>43</sup> Swoistą odpowiedzią na istnienie farm przemysłowych są ruchy społeczne promujące ideę rolnictwa miejskiego (*urban agriculture*). Zob. np. [www.freshcityfarms.com](http://www.freshcityfarms.com).

<sup>44</sup> Zob. szerzej np. A. Simms, *Ecological Debt. Global Warming and the Wealth of Nations*, London 2009.

infrastrukturalne, rozwarstwienie społeczne). Pojawiające się nowe idee związane z chęcią poprawy warunków życia w krajach słabo rozwiniętych często zawierały postulaty kładące nacisk na działania prorozwojowe<sup>45</sup>. Zauważa się, że z punktu widzenia wszechstronnej polityki prorozwojowej ważne są działania rządowe wyznaczające długofalową politykę spójności polegającą na wyrównywaniu szans i likwidującą wszelkie formy dyskryminacji obywateli w odniesieniu do możliwości korzystania z danego typu dóbr i usług, np. edukacyjnych czy medycznych. Sądzi się, że środki przeznaczane na edukację i system opieki zdrowotnej należy traktować jako inwestycję czy inaczej – wydatki proinwestycyjne. Wydatki na ochronę zdrowia i oświatę są produktywne, a co się z tym wiąże – wpływają na wzrost gospodarczy<sup>46</sup>. Niektórzy badacze szczególnie mocno zwracają uwagę na silny związek rozwoju i wolności, zwłaszcza na rolę zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego oraz systemu wartości i zaplecza instytucjonalnego kształtujących procesy rozwojowe<sup>47</sup>.

Nadawanie impulsów i wspieranie działań prorozwojowych oraz stwarzanie atmosfery sprzyjającej wprowadzaniu wszelakich innowacji instytucjonalnych należy – we współczesnych demokracjach liberalnych – nie tylko do różnego typu podmiotów politycznych (publicznych), ale i społecznych, w tym organizacji pozarządowych. Niejednokrotnie podkreśla się, że droga do rozwiązania wielu współczesnych problemów społecznych, w tym dotyczących służby zdrowia i optymalizacji zasad opieki medycznej, wiedzie m.in. przez ten obszar życia społecznego, który nazywany jest „ekonomią społeczną”. Ekonomia społeczna obejmuje i opiera się częściowo na prywatnym i publicznym sektorze gospodarki, ale jest ona tylko do pewnego stopnia alternatywą dla instytucji państwowych. Zaznaczmy, że z funkcjonalnego punktu widzenia ekonomia społeczna nie tylko stanowi platformę materialną dla organizacji obywatelskich, lecz także wzmacnia kapitał społeczny i ułatwia reformę sektora usług publicznych<sup>48</sup>. Przedsiębiorstwa społeczne, choć oferują określone dobra bądź usługi i podlegają zasadom rynkowym, pozostając obciążone potencjalnym ryzykiem gospodarczym, ze swej istoty nie są nastawione wyłącznie na zysk. Przedsiębiorstwa te uzupełniają oferty skierowane do danego typu interesariuszy<sup>49</sup>.

Dylematy rozwojowe sprowadzają się do pytania, w którym kierunku należy pódążać, aby osiągnąć oczekiwany awans cywilizacyjny. Zasadnicza trudność na etapie

<sup>45</sup> Por. np. G. Myrdal, *Przeciw nędzy na świecie. Zarys światowego programu walki z nędzą*, przeł. W. Adamiecki, Warszawa 1975, *passim*; A. Sen, *Resources, Values and Development*, Cambridge, Mass.–London 1997, rozdz. 19-20.

<sup>46</sup> Zwiększanie wydatków na ochronę zdrowia i edukację przyczynia się do wzrostu produktywności. Im zdrowsze i lepiej wyedukowane społeczeństwo, tym efektywniejsza siła robocza i większy wzrost PKB. Zob. np. R.J. Barro, *Determinants of Economic Growth. A Cross-Country Empirical Study*, Cambridge, Mass. 1997, rozdz. 1-2; *The World Health Report 1999. Making a Difference*, WHO, Geneva 1999, s. 9-11.

<sup>47</sup> A. Sen, *Rozwój i wolność*, przeł. J. Łoziński, Poznań 2002, rozdz. 2-3.

<sup>48</sup> Zob. J. Hausner, *Zarządzanie publiczne*, Warszawa 2008, s. 221-222.

<sup>49</sup> Współzarządzanie interesariuszami – dla pełniejszej efektywności – wymaga koordynacji działań podejmowanych przez wyspecjalizowane instytucje rządowe i samorządowe, a także różnego typu organizacje pożytku społecznego.

podejmowania decyzji dotyczy wskazania właściwych kierunków rozwoju i opracowania efektywnych sposobów osiągania wyznaczanych celów strategicznych. Wyrażenie woli działania jest sprawą zasadniczą dla zapoczątkowania procesu zmian, ale ziszczenie się planów jest możliwe po zebraniu środków do ich przeprowadzenia i przed usunięciem potencjalnych ograniczeń i utrudnień w ich wprowadzaniu. Brak realnych instrumentów działania niweczy realizację jakichkolwiek zmian w którymkolwiek segmencie rzeczywistości społecznej.

Oslabienie danej gospodarki narodowej utrudnia realizację zamierzonych celów rozwojowych, gdyż ogranicza dostępność części przynajmniej instrumentów działania. Nadmienię, że z brakiem środków publicznych na wszystkie postulowane cele i rozrastającymi się grupami roszczeniowymi mającymi mało realistyczne żądania jest jak z syndromem krótkiej koldry: jakkolwiek by jej nie naciągać i nie przesuwac, na pewno w którymś miejscu zabraknie tkaniny. Nie każde z dóbr i usług oferowanych w ramach polityki społecznej może być dostępne dla wszystkich obywateli i w takim samym zakresie<sup>50</sup>. Jak wiadomo, strumienie finansowe w postaci zasiłków, dotacji, kredytów preferencyjnych, grantów itp. mogą być kierowane do rozmaitych podmiotów, osób indywidualnych i instytucji, ale nie zawsze są wykorzystywane przez dane podmioty efektywnie. Kluczowa rola w kształtowaniu systemu społeczno-ekonomicznego określonego kraju przypada prowadzonej przez dane rządy polityce gospodarczej<sup>51</sup>. Jej nieskuteczność, wraz z niewłaściwie prowadzoną polityką fiskalną, powoduje m.in. ograniczenie dochodów budżetowych. Wpływy budżetowe są znów potrzebne do realizacji kolejnych celów nadrzędnych i podrzędnych, bezpośrednich i pośrednich (ustalonych hierarchicznie, wedle jakichś przyjętych kryteriów), które łączą się z wyznaczonymi politykami szczegółowymi pojmowanymi jako określone rodzaje strategii postępowania.

Trzeba jednakowoż pamiętać, że oprócz oficjalnego obiegu poszczególne gospodarki narodowe mają swoje drugie, nielegalne lub półlegalne oblicze w postaci czarnego rynku i tzw. szarej strefy<sup>52</sup>. Ukryte fenomeny ekonomiczne pozostają ze swej istoty wolne od obciążeń fiskalno-podatkowych. Nieoficjalnie przebiegające procesy

<sup>50</sup> Por. szerzej np. I. Wóycicka, *Wydatki socjalne i ich finansowanie*, Gdańsk 2002.

<sup>51</sup> O ile celem bezpośrednim podejmowanej działalności gospodarczej jest uzyskiwanie dochodów z tejże, o tyle podstawowe cele polityki gospodarczej (realizowane przez oddziaływanie na dynamikę i strukturę gospodarki narodowej oraz wewnętrzne i zewnętrzne – zagraniczne – relacje ekonomiczne) obejmują: wzrost ekonomiczny (funkcja rozwojowa), ograniczanie inflacji i bezrobocia, stabilność kursów walutowych, zachowanie względnej równowagi bilansu płatniczego (funkcja stabilizacyjna) oraz redystrybucję dochodów (funkcja redystrybutywno-alokacyjna). W literaturze przedmiotu od wielu lat trwa dyskusja nad optimum stabilizacyjnym właściwym dla danej gospodarki narodowej, a obejmująca spór o wielkość optymalnej stopy bezrobocia, inflacji w skali roku oraz stopy wzrostu PKB. Por. szerzej G. Fromm, P. Taubman, *Public Economic Theory and Policy*, New York 1973, s. 276-287.

<sup>52</sup> Do ukrytych zjawisk gospodarczych zalicza się m.in.: zaniżanie podatków i wyłudzenia podatkowe, nieujawnianie faktycznych dochodów, przemyt, nielegalny handel, ukrytą produkcję i usługi, oszustwa bankowe, fałszowanie produktów, etykiet i rachunków, transakcje bezrachunkowe, pracę na czarno. Zob. szerzej B. Mróz, *Gospodarka nieoficjalna w systemie ekonomicznym*, Warszawa 2002, s. 11-38.

gospodarcze uszczuplają wprowadzić przychody budżetowe (ogólnokrajowe i lokalne), ale niekoniecznie pozostają bez wpływu, nawet pozytywnego, na stan gospodarki. Nielegalnie zarobione pieniądze są ostatecznie – w różnym zakresie – wydawane na rozmaite cele konsumpcyjne, a po „upraniu” pieniędzy także m.in. na inwestycje. Zwykle szara strefa postrzegana jest negatywnie, gdyż udział gospodarki nieoficjalnej w PKB danego kraju, na przykładzie państw europejskich, może sięgać od kilku (państwa skandynawskie) do kilkudziesięciu procent (Grecja, Włochy), tj. ok. jednej trzeciej całego rocznego PKB<sup>53</sup>. Takie zatajone środki są utracone z punktu widzenia zwiększenia możliwości realizacji określonych celów publicznych. Dochód z nieoficjalnych procesów gospodarczych bywa nazywany, przekornie, Produktem Kryminalnym Brutto (*Gross Criminal Product*).

Rozwój społeczno-gospodarczy, czy szerzej cywilizacyjny, sprzyja – choćby z racji zwiększających się potrzeb i rozbudzonych społecznych aspiracji – zapotrzebowaniu na wzrost dochodów odzwierciedlający się w rozbudowie wydatków publicznych. Przypomnę, że tendencję tego typu, przejawiającą się stałym wzrostem wydatków publicznych w stosunku do PKB, określa się w literaturze przedmiotu mianem „prawa Wagnera”. Nie wnikając w kwestie uniwersalności rzeczzonej prawidłowości, historycznie rzecz biorąc, faktycznie daje się zauważyć (od czasów rewolucji przemysłowej) sukcesywny wzrost wydatków socjalnych, w tym na opiekę zdrowotną, mierzony procentowo w stosunku do PKB lub PNB<sup>54</sup>. Wielkości, o których mowa, oddaje się niekiedy za pomocą prostych formuł matematycznych; poniżej zaprezentowane zostają odpowiednio w wersji Peacocka-Wisemana:

$$G = f(PKB)$$

oraz Musgrave’a:

$$G / PKB = f(PKB_R / L),$$

gdzie w przedstawionych wzorach:  $G$  to nominalna wartość wydatków publicznych,  $PKB$  – wartość nominalna produktu krajowego brutto,  $PKB_R$  – realna wartość produktu krajowego brutto,  $L$  – liczba ludności danego kraju<sup>55</sup>.

Otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu w odniesieniu do indywidualnych przypadków, tzn. do poszczególnych ekip rządowych, zwiększenie wydatków socjalnych jest reakcją na bieżącą sytuację społeczno-ekonomiczną i polityczną, a na ile jest

<sup>53</sup> Zob. *tamże*, s. 47.

<sup>54</sup> Por. szerzej A. Peacock, A. Scott, *The Curious Attraction of Wagner's Law*, „Public Choice” 2000, Vol. 102, nr 1, s. 1-17, [online] <http://dx.doi.org/10.1023/A:1005032817804>; A.L. Hillman, *Public Finance and Public Policy. Responsibilities and Limitations of Government*, New York 2009. Tendencję wzrostu wydatków na cele socjalne potwierdzają regularnie publikowane i aktualizowane dane Eurostatu. Zob. [ec.europa.eu/eurostat/web](http://ec.europa.eu/eurostat/web).

<sup>55</sup> Zob. R.A. Musgrave, *Fiscal Systems*, London 1969; A. Peacock, J. Wiseman, *The Growth of Public Expenditure in the United Kingdom*, Princeton 1961, rozdz. 2.

ono odzwierciedleniem perspektywicznej zmiany programów politycznych wpisanej w jakąś długookresową strategię rozwojową całego państwa.

Zauważmy, że w krajach, które nie mają wystarczająco silnych, innowacyjnych i uprzemysłowionych gospodarek narodowych, przyszłe dopłaty do rent i emerytur (w warunkach niżu demograficznego), ale także w pewnym zakresie do służby zdrowia i „rozdętych strukturalnie” instytucji pomocy społecznej, odbywają się kosztem ograniczania inwestycji potrzebnych do zwiększenia wydajności pracy. Zamiast pobudzać gospodarkę i rozbudowywać park maszynowy, środki finansowe trafiają m.in. do osób nieaktywnych zawodowo z uszczerbkiem dla wzrostu gospodarczego. Z punktu widzenia długofalowego rozwoju ekonomicznego oszczędności powinny finansować inwestycje. Obsługiwanie nadmiernie rozbudowanych programów socjalnych jest dodatkowym obciążeniem całej gospodarki narodowej. Gdyby nie rosnące koszty opieki zdrowotnej, będące następstwem upowszechniania się otyłości oraz związane z dewastacją środowiska naturalnego w rezultacie uprzemysłowienia sposobów produkowania żywności, zgromadzone oszczędności (zarówno prywatne, jak i publiczne) mogłyby służyć dokapitalizowaniu danych gospodarek narodowych. Akumulacja nadwyżek dawałaby szansę (przynajmniej potencjalnie) na poprawę konkurencyjności rodzimego eksportu.

Niewątpliwie idea państwa socjalnego ma swoje wady i zalety. Próby zagwarantowania wolności gospodarczej podmiotom rynkowym są czasem przeciwstawiane rozmaitym formom interwencjonizmu państwowego. Należy jednak pamiętać, iż zbyt duża ingerencja w procesy gospodarcze i blokowanie innowacji hamują rozwój społeczno-ekonomiczny; system społeczno-polityczny nie pozostaje bez wpływu na potencjał technologiczny, a co za tym idzie na stan danej gospodarki<sup>56</sup>, co przykłady gospodarek centralnie planowanych i zarządzanych przez aparat partyjno-biurokratyczny w państwach tzw. realnego socjalizmu dobitnie potwierdzają.

Na szczególną uwagę w kontekście omawiania rozwoju społecznego zasługuje sprawa nierówności społecznych. W skali ogólnoświatowej problem tego typu nierówności jest zjawiskiem o długim rodowodzie i niemałym zasięgu. Ale nawet w zamożnych krajach zachodnich (zwłaszcza w odniesieniu do społeczeństw poprzemysłowych funkcjonujących już w epoce globalizacji, a w szczególności w jej ostatniej fazie rozpoczynającej się w połowie lat 70. XX w., czyli u progu rewolucji telekomunikacyjnej) pojawiły się nowe formy wspomnianego typu nierówności, w tym także w postaci nieekonomicznej, jak choćby obejmujące bezpieczeństwo osobiste, dostęp do służby zdrowia czy związane z wykluczeniem cyfrowym<sup>57</sup>. Nieumiejętność rozwiązywania

<sup>56</sup> Por. szerzej np. L. Balcerowicz, *Socialism, Capitalism, Transformation*, Budapest 1995, rozdz. 6; J. Kornai, *Dynamizm, rywalizacja i gospodarka nadmiaru*. Dwa eseje o naturze kapitalizmu, przeł. R. Śmiana, Kraków 2014, s. 33-47, 67-72.

<sup>57</sup> Nierówności, również te klasyczne, jak choćby dochodowe czy związane z posiadaniem określonych przywilejów, np. pracowniczych, w obrębie tych samych grup społecznych niosą ze sobą negatywne następstwa natury psychologicznej. Zob. J.-P. Fitoussi, P. Rosanvallon, *Czas nowych nierówności*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa-Kraków 2000, s. 54-55. Szczególną grupę osób częściowo wykluczonych społecznie stanowią ludzie przynależący do tzw. grupy biednych pracujących (*working poor*).

problemów społecznych, takich jak nierówności społeczne czy bezrobocie strukturalne, w indywidualnych przypadkach skutkować może społecznymi dysfunkcjami, a w odniesieniu do szerszych grup społecznych podważaniem zaufania do instytucji publicznych, w skrajnych zaś przypadkach ksenofobią czy też poważnymi patologiami społecznymi.

Każda transformacja społeczna i tranzycja polityczna ma swoich „beneficjentów” i swoje „ofiary”. Zmiany społeczne, zarówno te planowane, jak i niezamierzone, często przyczyniają się do wzrostu ryzyka społecznego i obniżenia poczucia bezpieczeństwa w różnych sferach życia ludzkiego. Wprawdzie przemiany społeczno-gospodarcze i polityczne niosą ze sobą koszty ludzkie, co widać wyraźnie na przykładzie chociażby odgórnego modernizacji typu stalinowskiego czy wielu nowożytnych i współczesnych rewolucji społeczno-politycznych, to jednak kryzysy i konflikty społeczno-polityczne pojawiające w rezultacie owych zmian mają nierzadko pozytywne rezultaty, czasem jako uboczny skutek, innym razem jako rezultat szerokiego społecznego konsensusu osiągniętego w danej sprawie. Nie tylko przebudowywanie czy przeobrażanie starych, ale także tworzenie nowych instytucji społecznych stanowi „bazę” implementacji planowanych reform. Zauważmy w tym miejscu tylko, że skuteczne realizowanie ambitnych zamierzeń związanych ze znaczącą poprawą określonej dziedziny życia społecznego nie jest możliwe bez istnienia, na odpowiednio wysokim poziomie, zaufania społecznego i rozbudowywania silnych więzi społecznych. Przypomnieć należy, że tego rodzaju zaufanie jest podstawą wszelkich form prowadzenia działań zespołowych i efektywnej współpracy.

Z historycznej perspektywy patrząc, tj. od początków rewolucji przemysłowej, czyli przełomu XVIII i XIX w., ogólne warunki egzystowania ludzi znacząco się poprawiły: wydłużona została średnia długość życia, zwiększył się dostęp do czystej wody pitnej, edukacji, leków oraz opieki medycznej, wiele systemów politycznych krajów słabo rozwiniętych podlegało demokratyzacji, zmalała (w porównaniu z dawnymi epokami) przemoc zarówno w postaci represji instytucji politycznych, jak i przestępczości polspolitej. Taką jakościową przemianę standardów życia Angus Deaton nazwał całkiem trafnie „wielką ucieczką”<sup>58</sup>, ale pamiętajmy, że owe przemiany nie muszą być dane raz na zawsze. Właśnie „meandry” rozwojowe, chociażby w postaci przemysłowej produkcji żywności czy rozmaitych chorób cywilizacyjnych, w tym tych będących skutkiem permanentnego przejadania się, są ogranicznikami dla postępującego procesu zmian jakościowych we współczesnych społeczeństwach.

Mając na względzie to, że ogólny potencjał państwa zależy m.in. od kondycji jego gospodarki narodowej, a ta w niemałym stopniu uzależniona jest od generalnego psychicznego i zdrowotnego dobrostanu obywateli, można zauważyć, iż choroby cywilizacyjne, o których była wyżej mowa, nie pozostają bez pośredniego, ale istotnego wpływu na potencjał wielu państw i możliwości ich działania jako efektywnych oraz wewnętrznie i zewnętrznie suwerennych uczestników stosunków międzynarodowych.

<sup>58</sup> Zob. szerzej A. Deaton, *The Great Escape. Health, Wealth, and the Origin of Inequality*, Princeton 2013, rozdz. 1-6.



## 6. ZAKOŃCZENIE

Postawy i preferencje zarówno producentów, jak i konsumentów żywności rzutują na kształtowanie się alternatyw rozwojowych stających przed obecnymi i przyszłymi generacjami. Zarówno szczupli i zdrowi, jak i chorujący otyli wspólnie ponoszą odpowiedzialność za finalne rezultaty wziętych globalnie i zbiorowo własnych indywidualnych działań. Los głodujących w krajach rozwijających się i pośrednio stan zdrowia osób żyjących w krajach rozwiniętych, a stosujących zbilansowaną energetycznie dietę jest w niemalym stopniu zależny od strategii postępowania osób przejeżdżonych żyjących w krajach wysoko rozwiniętych oraz kierunków rozwoju obieranych przez przedstawicieli światowego przemysłu rolno-spożywczego. W sposób bezpośredni, lecz długofalowo, bieg życia tych wszystkich ludzi, głodujących, odżywiających się w sposób umiarkowany oraz przekarmionych, cierpiących na otyłość i kliniczną nadwagę, zależy od racjonalności decyzji podejmowanych przez polityków zarówno na poziomie działań prawodawczych, jak i w obszarze wykonawczym, czyli związanym z działalnością danej egzekutywy na poziomie lokalnym i ogólnokrajowym. Tak samo dzieje się w przypadku wsparcia rozwoju gospodarczego całego kraju i realizacji określonych prorozwojowych polityk sektorowych.

## BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz L., *Socialism, Capitalism, Transformation*, Budapest 1995.
- Barro R.J., *Determinants of Economic Growth. A Cross-Country Empirical Study*, Cambridge, Mass. 1997.
- Bello W., *Wojny żywnościowe*, przeł. P.M. Bartolik, Warszawa 2011.
- Corruption Perceptions Index 2012*, Transparency International, Berlin 2012.
- Countries Compared by Economy*, Nation Master, [online] <http://www.nationmaster.com/country-info/stats/Economy/Public-institution-index>.
- Country Rankings – 2017 Index of Economic Freedom*, The Heritage Foundation, [online] <http://www.heritage.org/index/ranking>.
- Crisler G., *Fat Land. How Americans Became the Fattest People in the World*, New York 2004.
- Deaton A., *The Great Escape. Health, Wealth, and the Origin of Inequality*, Princeton 2013.
- Democracy Index 2012*, The Economist Intelligence Unit 2013.
- The Demographic Yearbook 2012*, UN, New York 2013.
- Erlich P.R., *The Population Bomb*, New York 1968.
- Erlich P.R., Erlich A.H., *The Population Bomb. Revisited*, „The Electronic Journal of Sustainable Development” 2009, Vol. 1, nr 3.
- FAO Food Outlook*, VI 2011, [online] <http://www.fao.org/docrep/014/al978e/al978e00.pdf>.
- FAO Food Outlook*, XI 2012, [online] <http://www.fao.org/docrep/016/al993e/al993e00.pdf>.
- FAO Statistical Yearbook 2013. World Food and Agriculture*, FAO, Rome 2013.
- Fieldhouse P., *Food and Nutrition. Customs and Culture*, London 1993.

- Fitoussi J.-P., Rosanvallon P., *Czas nowych nierówności*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa–Kraków 2000.
- Flegal K.M. i in., *Prevalence and Trends in Obesity Among US Adults, 1999-2008*, „The Journal of the American Medical Association” 2010, Vol. 303, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.1001/jama.2009.2014>.
- Food Losses and Waste in the Context of Sustainable Food Systems. A Report by the High Level Panel of Experts on Food Security and Nutrition*, HLPE, Rome 2014.
- The Fourth World Food Survey*, FAO, Rome 1977.
- Fragile States Index*, red. J.J. Messner, Foundation for Peace, Washington 2014.
- Freedom in the World 2015*, Freedom House, Washington–New York 2015.
- Fromm G., Taubman P., *Public Economic Theory and Policy*, New York 1973.
- Gilland B., *World Population and Food Supply. Can Food Production Keep Pace with Population Growth in the Next Half-Century?*, „Food Policy” 2002, Vol. 27, nr 1, [online] [http://dx.doi.org/10.1016/S0306-9192\(02\)00002-7](http://dx.doi.org/10.1016/S0306-9192(02)00002-7).
- GINI Index*, The World Bank, [online] <http://data.worldbank.org/indicator/SI.POV.GINI>.
- Global Peace Index 2015*, IEP, Sydney 2015.
- Grigg D., *The World Food Problem 1950-1980*, Oxford 1985.
- Gulbicka B., *Bezpieczeństwo żywnościowe krajów rozwijających się*, Warszawa 2003.
- Gustavsson J. i in., *Global Food Losses and Food Waste. Extent, Causes and Prevention*, FAO, Rome 2011.
- Hallfrisch J., *Metabolic Effects of Dietary Fructose*, „The FASEB Journal” 1990, Vol. 4, nr 9.
- Hausner J., *Zarządzanie publiczne*, Warszawa 2008.
- Health at a Glance: Europe 2014*, OECD, Paris 2014.
- Hedley A.A. i in., *Prevalence of Overweight and Obesity among US Children, Adolescents, and Adults, 1999-2002*, „The Journal of the American Medical Association” 2004, Vol. 291, nr 23, [online] <http://dx.doi.org/10.1001/jama.291.23.2847>.
- Hillman A.L., *Public Finance and Public Policy. Responsibilities and Limitations of Government*, New York 2009.
- Human Development Report 2007-2008*, UNDP, New York 2007.
- Human Development Report 2014*, UNDP, New York 2014.
- Human Development Report 2015. Work for Human Development*, UNDP, New York 2015.
- IDF Diabetes Atlas*, IDF, Brussels 2013.
- Karnafel W., *Przewlekłe powikłania cukrzycy – patogeneza, implikacje kliniczne*, „Przewodnik Lekarza” 2000, nr 9.
- Keohane R.O., Nye J.S. Jr., *Power and Interdependence. World Politics in Transition*, Boston 1977.
- Kornai J., *Dynamizm, rywalizacja i gospodarka nadmiaru. Dwa eseje o naturze kapitalizmu*, przeł. R. Śmietana, Kraków 2014.
- Kowalik T., *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Warszawa 2005.
- Layard R., *Happiness. Lessons from a New Science*, New York 2005.
- Linz J.J., Stepan A., *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*, Baltimore 1996.
- Living Planet Report 2012. Biodiversity, Biocapacity, and Better Choices*, WWF, Gland 2012.
- Living Planet Report 2014. Species and Spaces, People and Places*, WWF, Gland 2014.

- Maksimowicz A., Pułaska-Turyna B., *Typy przejścia demograficznego*, [w:] *Teoria przejścia demograficznego*, red. M. Okólski, Warszawa 1990.
- Malthus T.R., *Prawo ludności*, oprac. A. Krzyżanowski, przeł. K. Stein, Warszawa 1925.
- Małyś J., *Bezpieczeństwo żywnościowe strategiczną potrzebą ludzkości*, Warszawa 2008.
- Midkiff K., *The Meat You Eat. How Corporate Farming Has Endangered America's Food Supply*, New York 2004.
- Monteiro C.A. i in., *Socioeconomic Status and Obesity in Adult Populations in Developing Countries. A Review*, „Bulletin of the World Health Organization” 2004, Vol. 82, nr 12, [online] <http://dx.doi.org/S0042-96862004001200011>.
- Morawski W., *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo, gospodarka, polityka*, Warszawa 1998.
- Morse E.L., *Modernization and Transformation of International Relations*, New York 1976.
- Mról B., *Gospodarka nieoficjalna w systemie ekonomicznym*, Warszawa 2002.
- Multicultural Handbook of Food, Nutrition and Dietetics*, red. A. Thaker, A. Barton, Chichester 2012.
- Musgrave R.A., *Fiscal Systems*, London 1969.
- Myrdal G., *Przeciw nędzy na świecie. Zarys światowego programu walki z nędzą*, przeł. W. Adamiecki, Warszawa 1975.
- Nestle M., *Dylematy na talerzu*, „Świat Nauki” 2007, nr 10.
- Nettle D., *Happiness. The Science Behind Your Smile*, Oxford 2006.
- Nye J.S. Jr., Keohane R.O., *Transnational Relations and World Politics: A Conclusion*, [w:] *Transnational Relations and World Politics*, red. ciż, Cambridge 1972.
- Nye J.S. Jr., Keohane R.O., *Transnational Relations and World Politics: An Introduction*, [w:] *Transnational Relations and World Politics*, red. ciż, Cambridge 1972.
- Obesogenic Environments*, red. A. Lake, T.G. Townshend, S. Alvanides, Chichester 2010.
- Okólski M., *Mechanizm przejścia demograficznego*, [w:] *Teoria przejścia demograficznego*, red. tenże, Warszawa 1990.
- Our Planet, Our Health. Report of the WHO Commission on Health and Environment*, WHO, Geneva 1992.
- Peacock A., Scott A., *The Curious Attraction of Wagner's Law*, „Public Choice” 2000, Vol. 102, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1023/A:1005032817804>.
- Peacock A., Wiseman J., *The Growth of Public Expenditure in the United Kingdom*, Princeton 1961.
- Petrini C., *Slow Food Nation. Why Our Food Should Be Good, Clean, and Fair*, New York 2007.
- Petrini C., Padovani G., *Slow Food Revolution. A New Culture for Dining and Living*, New York 2006.
- Pinstrup-Andersen P., Cheng F., *Towarzysz głód*, „Świat Nauki” 2007, nr 10.
- Pollan M., *The Omnivore's Dilemma. A Natural History of Four Meals*, New York 2006.
- Popkin B.M., *Planeta grubasów*, „Świat Nauki” 2007, nr 10.
- Public Health Impact of Pesticides Used in Agriculture*, WHO, Geneva 1990.
- Quality of Life Index by Country*, Numbeo, [online] [http://www.numbeo.com/quality-of-life/rankings\\_by\\_country.jsp](http://www.numbeo.com/quality-of-life/rankings_by_country.jsp).
- Rifkin J., *Beyond Beef. The Rise and Fall of the Cattle Culture*, New York 1992.
- Schlosser E., *Kraina fast foodów. Ciemna strona amerykańskich szybkich dań*, przeł. L. Niedzielski, Warszawa 2005.

- Sen A., *Resources, Values and Development*, Cambridge, Mass.–London 1997.
- Sen A., *Rozwój i wolność*, przeł. J. Łoziński, Poznań 2002.
- Simms A., *Ecological Debt. Global Warming and the Wealth of Nations*, London 2009.
- The Sixth World Food Survey*, FAO, Rome 1997.
- The State of Food and Agriculture*, FAO, Rome 2013.
- The State of Food Insecurity in the World, 2003. Monitoring Progress towards the World Food Summit and Millennium Development Goals*, FAO, Rome 2003.
- Stix G., *Paradoksy otyłości i niedożywienia*, „Świat Nauki” 2007, nr 10.
- Szczepański J., *Reformy, rewolucje, transformacje*, Warszawa 1999.
- Taubes G., *Dlaczego tyjemy i jak sobie z tym poradzić*, przeł. A. Andrzejewska, Kraków 2012.
- Taubes G., *The (Political) Science of Salt*, „Science” 1998, Vol. 281, nr 5379, [online] <http://dx.doi.org/10.1126/science.281.5379.898>.
- Toczek J.M., *Niepokoje żywnościowe świata*, Warszawa 1981.
- Underwood E., *The Taste of Things to Come*, „Science” 2014, Vol. 345, nr 6198, [online] <http://dx.doi.org/10.1126/science.345.6198.750>.
- Weis T., *Światowa gospodarka żywnościowa. Batalia o przyszłość rolnictwa*, przeł. K. Makaruk, Warszawa 2011.
- Wiąckowski S.K., *Gospodarka żywnościowa a środowisko*, Warszawa 1992.
- Wilkinson R., Pickett K., *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, przeł. P. Listwan, Warszawa 2011.
- Williamson O.E., *The Mechanisms of Governance*, New York–Oxford 1996.
- Wojtyna A., *Nowoczesne państwo kapitalistyczne a gospodarka. Teoria i praktyka*, Warszawa 1990.
- The World at Six Billion*, UN, New York 1999.
- The World Health Report 1995. Bridging the Gaps*, WHO, Geneva 1995.
- The World Health Report 1997. Conquering Suffering – Enriching Humanity*, WHO, Geneva 1997.
- The World Health Report 1999. Making a Difference*, WHO, Geneva 1999.
- The World Health Report 2002. Reducing Risk, Promoting Healthy Life*, WHO, Geneva 2002.
- The World Health Report 2008. Primary Health Care – Now More Than Ever*, WHO, Geneva 2008.
- World Population Prospects. The 2010 Revision*, t. 1: *Comprehensive Tables*, UN, New York 2011.
- World Population to 2300*, UN, New York 2004.
- Wóycicka I., *Wydatki socjalne i ich finansowanie*, Gdańsk 2002.
- Young O.R., *Interdependences in World Politics*, [w:] *Globalism versus Realism. International Relations' Third Debate*, red. R. Maghroori, B. Ramberg, Boulder, Co. 1982.
- Ziegler J., *Geopolityka głodu. Masowa zagłada*, przeł. E. Cylik, Warszawa 2013.

---

**Dr Michał R. WĘSIERSKI** – absolwent nauk politycznych Uniwersytetu Gdańskiego i filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce. Rozprawę doktorską bronił w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Adiunkt w Zakładzie Nauk o Polityce i Stosunków Międzynarodowych Katedry Socjologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.